DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 196. Piątek, 25 Sierpnia (6 Wrzesnia) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop 20 — Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa. dnia 24 Sierpnia (5 Września).

SPRAWOZDANIE

o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych, ułożone na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 19 Sierpnia 1867 r.

Numer.	Komisje.	Ilość tabel: przedstawionych	w tej liczbie: podanych po terminie	w tej liczbie: ułożon. przez samych kom.	mających być przedstawionemi	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr: Prywatnych	Instytutowych.	Majorackich.	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dymów	Morgów.	W przecięciu przypada na jeden dym: Mórg	Pręt.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Lubelska . .	1,766	60	22	12	1,562	7	29	1,598	50,252	806,777	16	16	1,466
2	Warszawska .	3,113	215	53	3	2,710	20	46	2,776	49,331	707,046	15	—	2,607
3	Kaliska . . .	2,342	194	26	20	1,796	17	88	1,901	41,257	423,145	10	76	1,686
4	Kielecka. . .	1,455	34	18	22	1,148	53	64	1,265	37,931	363,361	10	—	1,165
5	Radomska . .	1,807	72	14	13	1,479	12	69	1,560	36,440	423,216	11	184	1,009
6	Petrokowska .	1,962	120	10	40	1,561	3	57	1,621	35,752	447,668	12	156	1,285
7	Płocka . . .	1,863	211	184	894	1,607	2	13	1,622	28,571	259,115	9	20	1,240
8	Siedlecka . .	1,444	40	17	65	1,176	7	85	1,268	28,359	574,364	20	70	1,160
9	Suwałkska. .	1,222	39	57	27	950	1	258	1,209	25,059	415,930	16	60	1,192
10	Łomżyńska . .	1,407	154	229	323	1,256	2	79	1,337	20,861	212,654	10	58	1,232
	W ogóle	18,381	1,139	630	1,419	15,245	124	788	16,157	353,813	4,633,276	14	23	14,042

Uwaga. Oprócz powyższej ilości tabel (18,381), podanych do Komisij Spraw Włościańskich, odesłano do Rządów Gubernjalnych, z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu, tabel 426.

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 14,402
Komisja Centralna zatwierdziła 12,686
podług tych tabel przyznano:
włościanom na dymów 269,720
gruntów użytkowych morgów 3,448,432
w przecięciu na jeden dym około mórg 13
właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 43,037,009
w przecięciu za jeden mórg około rs. 12 k. 50
czyli za jedną diesiatinę . . . . . . rs. 25 k. —

Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 1,356
z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia . . 891
dla dokonania oszacowania 249
nie rozpoznano z powodu nierozstrzygnięcia niektórych kwestij 135
przypada do rozpoznania 81

Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:
a) przesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego postąpienia 11,312
b) przygotowuje się do odesłania 185
c) nie mogą być odesłane z powodu nieotrzymania wszystkich tabel z całych dóbr . . . 689

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę dla właścicieli dóbr wynagrodzenia w Listach Likwidacyjnych:
z tabel 11,222
na sumę . . . . rs. 38,108,657

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 10,345

Zwrócono z Komisij tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 5,350

Oddano do zachowania w Archiwum tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych . . . 4,082.

W rozkazie p. o. Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: w skwerach na Krakowskiem-Przedmieściu i Zielonym placu, wieczorami gromadzą się często około kobiet podejrzanego prowadzenia, mężczyzni, którzy głośnym śmiechem i nieprzyzwoitemi rozmowami, obrażają moralność publiczną, a niekiedy tamują nawet swobodne przejście spacerującym; polecam zatem komisarzom cyrkułów 1, 10 i 11, jako też policyjno-lekarskiemu, przedsięwziąść energiczne środki, dla usunięcia tego zgorszenia, które pod żadnym pozorem dopuszczane być nie powinno, gdyż narażając mieszkańców na nieprzyjemne spotkania, pozbawia ich możności używania świeżego powietrza. — Na policmajstrów 1 i 3 oddziałów, wkładam obowiązek przekonywania się o ścisłem wykonywaniu tego rozporządzenia.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych albo skradzionych listów zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości iż Felicja Baranowska w Michajłowie Gubernji Rjazańskiej zamieszkała, utraciła listy zastawne Okresu 3: *a)* Serji 1-ej lit. A: 2602, lit B: 14126, 15808, 15913, 16998, 22836, 26245, 28030, lit. C: 31925, 70204. *b)* Serji 2-ej lit. B: 209504, 209506, lit. C: 225423, 225748, 232128, wszystkie te bez kuponów. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych listów zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca listu zakwestionowanego, byłby powołanym przez poszkodowaną do rozprawy Sądowej o własność zakwestjonowanego listu.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. — Zawiadamia, że z powodu odpustu w mieście Częstochowie w dniu 8 września r. b. przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy do Stacji Częstochowa i z powrotem Nadzwyczajny Pociąg Pasażerski za opłatą o połowę zniżoną czyli z powrotem bezpłatnym.— Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w d. 7 września b. r. to jest w Sobotę o godzinie 9-ej zrana, a z powrotem odejdzie ze Stacji Częstochowa w dniu 9 t. m. to jest w Poniedziałek o godzinie 1-ej z południa. Opłata zniżona za bilet tam i napowrót od jednej osoby wynosi: w klasie II ej Rs. 4 k. 50, w klasie III-ej Rs. 3, w klasie IV-ej Rs. 2. Bilety wykupione, ważne są tylko na tenże pociąg nadzwyczajny. — Osoby ze Stacij pośrednich, do tegoż pociągu zabierane nie będą. — Sprzedaż biletów, za poprzedniem okazaniem książeczki legitymacyjnej lub innego legitymacyjnego dowodu, rozpocznie się w przeddzień wyjścia pociągu to jest w Piątek dnia 6 września od godziny 3½ z południa do 6-ej wieczorem, a nazajutrz od godziny 6½ zrana. — W interesie publiczności, Dyrekcja uprasza o wczesne zgłaszanie się po kupno biletów.— Pakunki, w dniu odejścia pociągu, przyjmowane będą do ekspedycji za opłatą podług Taryfy uiścić się mającą.

Rozkaz do wojsk warszawskiego okręgu wojennego, z daty 20 sierpnia 1867 roku, Nr. 145. — Jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, hrabiemu *Kreutz*, dowodzącemu brygadą gwardji, który wrócił z Najwyżej dozwolonego mu urlopu zagranicznego na 4-ry miesiące, polecam objąć jego obowiązki,—a pomocnikowi naczelnika 2 ej dywizji kawalerji gwardji, jenerał-lejtnantowi baronowi *v. Stakelberg 1-u*, który dowodził czasowo pomienioną brygadą, z powodu ukończenia Najwyżej powierzonego mu zlecenia co do czasowego dowodzenia pomienioną brygadą, udać się na miejsce stałej jego służby, do Petersburga.

Najwyższy ukaz z dnia 20-go lipca r. b., nadający jenerał-majorowi *Szulginowi*, spadkobiercy jenerał-lejtnanta Szulgina, posiadaczowi majoratu Turek i Wichertów w powiecie turekskim, w takież posiadanie część lasu z leśnictwa Turek, zamieszczony był w wczorajszym (185-ym) numerze *Warsz. Dziennika*.

Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych. Pożary zrządzają u nas straszne spustoszenia, obalają mnóstwo fortun i przeszkadzają w ten sposób mnożeniu się bogactwa narodowego i pozostającemu z niem w związku rozwojowi życia obywatelskiego; ubóstwo obywatela, który postradał na skutek pożaru całe swe mienie, na które pracował całe życie, spada ciężkiem brzemieniem nie tylko na niego, lecz także na całą społeczność. Podług wiadomości zebranych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, z wyjątkiem 5% pożarów z podpalenia, i 4% pożarów od uderzenia piorunu, pozostałe 91% położyć należy wyłącznie na karb nieostrożności i złego urządzenia pieców. Jeżeli weźmiemy przytem na uwagę stały zwyczaj obywateli, stawiania budynków drewnianych jedne obok drugich, bez przerw zastrzeżonych w przepisach budowniczych dla zapobieżenia pożarom, to łatwo będzie objaśnić przyczynę niszczącej siły wydarzających się u nas pożarów. Nieustanne nieszczęścia pomiędzy ludem na skutek pożarów i zupełna prawie nieświadomość jego co do postanowionych przez rząd środków ostrożności przeciw takowym, spowodowały ułożenie, z rozkazu ministerstwa spraw wewnętrznych, ogólnego tych środków wykazu, który obejmując w sobie treściwy wykład wszystkich niezbędnych dla zapobiegania pożarom środków, poczerpniętych: a) z okólników wydanych w rozmaitych czasach przez minister-

stwa spraw wewnętrznych i dóbr rządowych, b) z zbioru praw, c) z ustaw sądowych z 20-go listopada 1864 roku, i d) z całkowitego zbioru praw, może posłużyć jednocześnie za wskazówkę dla władz policyjnych i sądów pokoju, dla władz gminnych tak miejskich jak i wiejskich, i dla wszystkich obywateli. Ażeby uczynić ten wykaz ile możności głośnym, minister uznał za stosowne ogłosić takowy w dziale urzędowym gazety *Siewiernaja Poczta*, pozostawiając władzom gubernjalnym przedsiębranie, podług bliższego ich uznania, środków dla osiągnięcia wskazanego im celu. (Wykaz ten ogłoszony został w numerze 183 *Siewernoj Poczty*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.
dnia 24 Sierpnia (5 Września).

Zjazd salzburgski, jakkolwiek dawno już minął, ciągle jeszcze odzywa się echem w dziennikach, a nieufność, jaką wzbudził, nie łatwo da się uspokoić. Tak *N. fr. Presse* twierdzi, że nawet stanowcze zapewnianie cesarza Napoleona w mowach jego w Arras, Lille i Amiens, należy spotykać z nieufnością, gdyż aby dać stałą rękojmię pokoju, cesarstwo francuzkie musiałoby porzucić swe zasady, wyprzeć się swej wewnętrznej natury i zatem, samo siebie zniweczyć. Wszelako rząd francuzki a nawet austrjacki, usiłują wszelkiemi siłami usunąć nieufność, wywołaną przez zjazd salzburgski w Berlinie, czego dowodzi wysłane już wraz z okólnikiem p. Moustier, osobne objaśnienie o tym zjeździe do Berlina i mające się wysłać podobne objaśnienie z Wiednia, oraz zapowiadane przez *La France* udanie się p. Rouhera z Wiednia, gdzie obecnie bawi, do Berlina przed powrotem do Paryża.

Niepewność cechująca obecne położenie rzeczy, daje powód do licznych pogłosek i przypuszczeń, zapewne nieusprawiedliwionych, ale głośno krążących. Do rzędu takich należy pogłoska o zmianie gabinetu francuzkiego, z czem w związku miałaby być podróż p. Rouhera do Wiednia, gdyż do nowego gabinetu miałby być powołany p. Grammont, ambasador francuzki przy dworze austrjackim.

O stanowisku p. Beusta sprzeczne są wersje; kiedy jedni utrzymują, że powdzenie zjazdu salzburgskiego umocniło jego pozycję, inni zapewniają, że teraz została zachwiana, bo chociaż posiada on jak dawniej zaufanie monarchy, do poprzednich jego przeciwników, mających znaczny wpływ u dworu, przyłączyli się wszyscy przeciwni zbliżeniu się z Francją.

Dzienniki włoskie ciągle zapewniają, że rząd florencki nie zaniedbuje żadnego środka w celu przeszkodzenia pogwałceniu kowencji wrześniowej. *Opinione* powiada, iż podejrzywanie rządu o zamiar nieprzeszkodzenia usiłowaniu wkroczenia do Rzymu jest równie nielogiczne, jak niesłuszne. Zapewniają też, że Garibaldi skutkiem wpływu na niego Wiktora Emanuela, zaniechał, jak na teraz przynajmniej, zamiar wyprawy na Rzym.

Z Hiszpanji donoszą, że rząd madrycki dowiedział się nakoniec, iż Prim znajduje się w Hiszpanji i już ma jego ślad; najzabawniejszem jest, że wiadomość tę podaje ta sama *Patrie*, która przedtem codziennie dowodziła, że Prim nie opuścił Belgji.

W Stanach Zjednoczonych, mianowicie w zachodnich prowincjach, zaczyna być popularnym projekt równający się ogłoszeniu bankructwa państwa. Projekt ten jawnie głoszony przez jednego z deputowanych, zależy na wymienieniu wszystkich papierów procentowych na bezprocentowe pieniądze papierowe, tak zwane *greenbacks*, w skutku czego kapitaliści utraciliby procenta od pożyczonych przez nich kapitałów.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Berlin, *4 września.* **Z oświadczeń** *Provincial Corr.* **wynika, że na zjeździe salzburgskim nie przemagały polityczne cele, mogące wywołać zaniepokojenie.**

Paryż, *4 września.* *Patrie* **donosi, że w poniedziałek nastąpiło całkowite opuszczenie Luksemburga. — Hiszpanja odwołała swą flotę z oceanu Spokojnego do Kadyksu.**

Londyn, *4 września.* **Jeńcy w Abisynji zostali uwolnieni.**

Genewa, *4 września.* **Na konferencji pokojowej są spodziewani: Garibaldi, Ludwik Blanc, Hugo, Favre.**

(*Correspondenz Bürea.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 2 września.* *Wiener Correspondenz* oświadcza, że nie ma już żadnej wątpliwości co do gotowości rządu austrjackiego wydania Francji zwłok księcia reichsztadzkiego.—Z Meksyku przybył tu urzędnik tamecznego poselstwa, który przywiózł suknie, jakie cesarz Maksymiljan miał na sobie w chwili rozstrzelania go. — Baron Lebzeltern, poseł austrjacki w Lizbonie, zmarł. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 3 września.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że wszyscy biskupi niewęgierscy otrzymali polecenie przyjechania do Brna (Brünn), dla odbycia tam narady. Powiadają, że baron Beust zamierza zabrać dobra kościelne dla uregulowania długu państwa. (*Tamże.*)

* *Paryż, 2 września.* Podług *Patrie*, rząd hiszpański powziął wiadomość o miejscu pobytu jenerała Prima i odszukał już jego ślad.—*France* donosi, że minister stanu Rouher zwiedzi nie tylko Wiedeń, lecz także Berlin, i że będą to jedynie wizyty z grzeczności. (*Tamże.*)

* *Paryż, 3 września.* Gabinet kopenhageński prowadzi w Waszyngtonie układy w przedmiocie sprzedaży trzech należących do niego wysp w Indjach zachodnich; mówią o cenie 8 miljonów dolarów. (*Die Presse.*)

* *Medjolan, 1 września.* *Perseveranza* w artykule o stanie politycznym Europy, powiada, że cesarz Napoleon życzy sobie utworzenia w środkowej Europie państwa, któreby stanowiło oddzielną grupę pomiędzy mocarstwami niemieckiem i słowiańskiem. W końcu dodaje, że zgoda przywrócona pomiędzy Austrją i Francją poręcza więcej za utrzymaniem pokoju niż za wywołaniem wojny. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Berlin, 3 września.* Artykuł wstępny, inspirowany i budzący zdziwienie, ogłoszony w heskiej *Morgenzeitung*, wzywa monarchów południowo-niemieckich, ażeby korzystając z teraźniejszej niemocy Austrji i Francji, przystąpili natychmiast do związku północno-niemieckiego. Jest to jedyny środek dla zapewnienia trwałego pokoju i odparcia z powodzeniem arrogancji Francji, mieszającej się do spraw niemieckich. Dziennik pomieniony wynurza nadzieję, że rezultat ten osiągnięty będzie na skutek zjazdu w Badenie monarchów południowo-niemieckich z królem pruskim. (*Die Presse.*)

* *Berlin, 3 września.* Książę następca tronu pruskiego udaje się do Kolonji, na uroczystości budowy tamecznej katedry. (*Wolffs T. B.*)

* *Genewa, 3 września.* Przybył tu adjutant Garibaldego. Sam Garibaldi spodziewany jest w piątek. (*Tamże.*)

* *Londyn, 3 września.* Podług wiadomości przywiezionych przez parostatek *City of Paris*, admirał Tegethoff odpłynął 22-go sierpnia z Nowego Orleanu do Meksyku. — W Haiti odkryto spisek przeciw prezydentowi Salnave. (*Tamże.*)

* *Trjest, 2 września.* Z Kalkuty donoszą pod datą 2-go sierpnia, że wice-król nie sprzeciwia się już posłaniu do Paryża misji birmańskiej. — Powiadają, że 5,000 persów pomaszerowało przeciw Heratowi. (*Tamże.*)

* W sobotę, dnia 26 sierpnia (7 września) r. b., jako w uroczysty dzień Koronacji Ich Cesarskich Mości, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w warszawskiej katedrze prawosławnej św. Trójcy o godz. 11-ej z rana, a w katolickim kościele katedralnym św. Jana o godzinie 9-ej z rana. JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, raczy przyjmować powinszowania w b. Zamku królewskim, o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana: władz wojskowych i cywilnych, obywateli ziemskich i miejskich, oraz konsulów zagranicznych.—Podczas nabożeństwa w katedrze prawosławnej, dane będzie z dział na wałach warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli 21 wystrzałów, a wieczorem w wielkim teatrze dane będzie widowisko bezpłatne.

* (Podróż Osób Najdostojniejszej Rodziny). *Journ. de St. Pet.* pisze pod datą 21 sierpnia (2 września): W sprzeczności z wiadomością podaną przez *Birż. Wied.*, dowiadujemy się z dobrego źródła, że Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Cesarzewicz Następca tronu Aleksander Aleksandrowicz i Wielka Księżna Cesarzówna Marja Teodorówna, nie wrócą do Petersburga przed dniem 15-m września.

* (Ogrody na placach publicznych w Warszawie), czyli tak zwane skwery, mnożą się od lat kilku. Plac zielony, i nieopodal od niego leżący trawnik z drzewami i ławkami przed kościołem ewangelickim; następnie zaś, plac przed zarządem finansowym i połowa placu dotykająca ogrodu Krasińskiego przed budową straży ogniowej, że już nie wspomnimy o prześlicznym skwerze na Krakowskiem-Przedmieściu—są wymownemi dowodami troskliwości władzy o zaopatrzenie miasta w żywioły świeżego powietrza i przyjemnego spoczynku. Obecnie dowiadujemy się że i obszerny plac Krasiński przed senatem i katedrą św. Trójcy rozciągający się, zamierzają zamienić na skwer podobny. Będzie to jedna z najpiękniejszych ozdób tej części Warszawy. Żeby jednak harmonizowała z ogrodem Krasińskich, należałoby z przeciwnej jego strony, od Nalewek, urządzić drugą połowę tamtego placu tak samo jak pierwszą przed strażą ogniową, o której już wspominaliśmy. W istocie, patrząc na ten prześliczny ogród zaimprowizowany z drzew, już dziś cienistych i z kwiatów woniejących, brakuje oku dopełnienia całości obrazu, gdyż druga połowa placu ogołocona, pokryta często kupami kamieni, na której zazwyczaj stoją drewniane budy z menażerjami lub kamero-obskurami, wątpliwej wartości, nie odpowiada zgoła pierwszej, tak wytwornie przybranej i utrzymywanej z taką troskliwością. Przed kilkoma laty, ktoś z przedsiębierców, powziął był niefortunną myśl zbudować na tej połowie placu Bazar, potrzebny jakoby dla zaopatrywania w żywność tej dzielnicy Warszawy, lecz władza, która ani na chwilę nie spuszcza z oka istotnych potrzeb miasta, projekt ten odrzuciła. Trudno też wyobrazić sobie, jakim sposobem przed strażą ogniową mógłby istnieć ruch bazarowy, tamujący wyjazd jej w razie pożaru, lub narażający przekupniów i kupujących na nieochybne z takiego wyjazdu wypadki; trudniej jeszcze zrozumieć, jak by wyglądał spacerowy i to publiczny ogród Krasińskich, gdyby przy samych jego sztachetach prawie, rozłożyły się jatki z mięsiwem, stragany z rybami i warzywami, z jakich wydzielające się koniecznie wyziewy, nie koniecznie harmonizowałyby z powietrzem ogrodu i z powonieniem osób, bądź spacerujących bądź też pijących wody mineralne w obok leżącym ogródku; a najtrudniej już pewnie ocenić konieczność zakładania bazaru w tej dzielnicy, gdy niedaleko istnieje już targ „Wolnicą" zwany, a i Żelazna brama nie zbyt odległa z tamtąd, ułatwia zamożniejszej części mieszkańców nabywanie wykwintniejszych nawet do kuchni produktów. Zresztą, do placu nalewkowskiego przytykają gmachy rządowe, jak zarząd intendentury, lub więzienie główne, przy których obecność takiego gwaru i nieładu, jakie muszą panować w Bazarze i jego skrajach — zupełnie jest niewłaściwą. Wracając do zamierzonego utworzenia skweru na placu przed prawosławną katedrą i senatem, bylibyśmy zdania, ażeby tam raczej, nie zaś w ogrodzie Krasińskich, zbudowano wodotrysk, na wzór istniejącego na skwerze krakowskiego przedmieścia, a gdyby jeszcze kto z przedsiębierczych kapitalistów wystawił tam jakiś piękny, lekki i niezbyt obszerny budynek w środku skweru, w którym i wędrowne trupy śpiewaków i jakiś zakład delikatesowo-cukrowy pomieścić by się mogły—wtedy jużby nic nie brakowało do uprzyjemnienia tego miejsca, położonego i tak już w nader szczęśliwych warunkach. *Al.*

*(Benefis pani Goosz), utalentowanej i tak ulubionej przez publiczność śpiewaczki w Eldorado, odbędzie się, jak już donosiliśmy, w przyszły poniedziałek, 28 września (9 września). Na wieczór ten, przysposobiono pomiędzy innemi następujące nowości: *Le grand serpent bleu*, duet na motywa z Afrykanki i Trubadura; *Blagados i Betinet*, wielka parada (farsa), wykonana przez pp. Salomona i Colombet; *Une education parisienne*, duet cuffo, wykonany przez panią Goosz i p. Colombet. Podczas widowiska ogród będzie świetnie iluminowany a na zakończenie spalone będą ognie bengalskie. Biletów na miejsca rezerwowane numerowane można dostać codziennie, u p. Goosz w Eldorado, pomiędzy godz. 2 a 5-ą po południu, gdzie będą także do nabywania całkowite programy tego przedstawienia. Zachęcanie publiczności do zaopatrzenia się wcześnie w te bilety, byłoby zbyteczne, z uwagi na tak znaczną liczbę wielbicieli talentu pani Goosz.

*(Wezwanie do ofiar). *Dzien. guber. Płocki* ogłasza następujące wezwanie: Liczni mieszkańcy nadbrzeżni powiatów płockiego, lipnowskiego i płońskiego, na skutek wylewu Wisły 1 go lipca r. b., pozbawieni zostali wraz z rodzinami ostatnich środków do życia. Obowiązek miłosierdzia chrześciańskiego wzywa do niesienia osobom, które ucierpiały, pomocy wedle możności każdego. Mianowany w tym celu komitet, uważywszy na uwagę nieszczęśliwe położenie osób, które ucierpiały, wzywa niniejszem mieszkańców wszystkich stanów do składania wedle możności ofiar, które przyjęte będą z wdzięcznością przez komitet, dla rozdania komu należy.

*(Z Radomia). *Nadesł.* Miasto gubernjalne Radom, w przeciągu niespełna lat czterech prawdziwie wzrosło i dziś o pierwszeństwo po Warszawie z innemi rywalizować może. Przedewszystkiem, nowa kanalizacja, za staraniem wysokiego rządu zaprowadzona, należy do rzędu tych dobrodziejstw, które pod względem sanitarnym rzeczywistą swą wartość przedstawiają; ulice miasta jak np. Lubelska, Wałowa i Warszawska, oraz plac przed cerkwią prawosławną, a tem samem i domy, zostały tym sposobem osuszone, oczyszczone, a nieprzyjemne i szkodliwe wyziewy, które się z dawniejszych drewnianych kanałów wydzielały, zostały na zawsze usunięte. Roboty w tym celu rozpoczęte pod koniec 1864 r., dziś są zupełnie ukończone, a wykonane sumiennie przez znanych warszawskich przedsiębierców pod okiem zdolnego tutejszego inżyniera, dają rękojmię trwałości i zabezpieczenie publicznej wygody. W tym względzie życzyćby wypadało, aby który z panów techników przedmiot ten gruntownie i w formie fachowej opisać zechciał; obeznalibyśmy się w ten sposób szczegółowo z korzyściami, które nowa kanalizacja przynosi. Zewnętrzna powierzchowność miasta zyskała wiele na kilku nowo-wystawionych domach, budową swą w niczem nie ustępujących domom warszawskim. Ulica Spacerowa, dawniej piaszczysta, posiada obecnie bruk szosowy i prowadzi w prostej linji do ogrodu Saskiego, który, chociaż w mniejszym zakresie swej przestrzeni, przypomina czystością i porządkiem swego warszawskiego protoplastę i godnie pod tym względem jego nazwę zachowuje. Z drugiej strony miasta, naprzeciw gmachu rządu gubernjalnego, nowo-założony ogród jest prawdziwem dobrodziejstwem dla mieszkańców tej okolicy, i tak w rannych jak i w wieczornych peregrinacjach ściąga wielu zwolenników świeżego powietrza. Z zakładów gastronomicznych główną rolę odgrywa tu restauracja p. Franciszka Machnickiego, mieszcząca się dawniej w hotelu rzymskim, a obecnie nowo-założona w ozdobnie urządzonym lokalu resursowym. Z tem wszystkiem nie możemy pominąć milczeniem, nie uskarżywszy się na brak porządnych hoteli w tutejszem mieście. Oprócz wzmiankowanego hotelu rzymskiego, który chociaż schludny i przystępny, jednakże dla niewielkiej liczby maleńkich numerów nie jest wystarczającym,— wszystkie inne nie zasługują na uwagę, chyba tylko ze względu swej oryginalnej i średniowiecznej formy, którą do dziś dnia tradycyjnie przechowywać się zdają. Żałować tylko wypada, że który z panów kapitalistów lub przedsiębierców nie powziął jeszcze myśli wystawienia jakiego większego gmachu, z przeznaczeniem go na hotel, odpowiadający warunkom nowych czasów; zdaje się, że oprócz moralnej zasługi, któraby na niego z tego powodu spływała, miałby i to zapewnienie, że żadna konkurencja korzyści by mu nie uszczuplała. *L. R.*"

*(Pożar). Nocy upłynionej, o godzinie kwadrans na 1-szą, w ogrodzie Krasińskim, w oficynie należącej do pałacu zajmowanego przez senat, pod Nr. 549, z niewiadomej przyczyny zapalił się sufit, lecz za przybyciem 1-ej i 2-ej części straży ogniowej, przez rozebranie tegoż sufitu, ogień wkrótce ugaszony został.

*(Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, we środę, dnia 23 sierpnia (4 września) pozostawało chorych 526, zachorowało 81, wyzdrowiało 72, umarło 27, pozostaje 508; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 6,642, wyzdrowiało 4,155, umarło 1,979; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 39, zachorowało 9, wyzdrowiało —, umarło 2, pozostaje 46; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 330, wyzdrowiało 159, umarło 125.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar *wczoraj* rsr.	1 kop. 10	*dziś* rsr.	1 kop. 10.
Za frank	„ — „ 30	„	„ — „ 30.
Za złoty rsn.	„ — „ 60	„	„ — „ 60½

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

*(Kupno nasion za pośrednictwem ziemskiego zgromadzenia). *Ruski Inwalid* pisze: „W przeszłym roku w *Siew. Pocz.* był zamieszczony artykuł, w którym była mowa o propozycji kresteckiego ziemskiego zgromadzenia zaciągnięcia pożyczki w kształcie próby, od urzędu gubernjalnego do 5,000 rsr. na kupno w jesieni owsa na zasiew. Propozycyę tę zgromadzenie przyjęło jednomyślnie, a urząd gubernjalny udzielił żądaną sumę, która teraz została zwrócona. Środek ten jak wiadomo, był przedsięwzięty dla dostarczenia uboższym włościanom możności posiadania na wiosnę ziarna zbóż jarych na zasiew, w pobliżu i po cenie tańszej od targowej. Kupno owsa poruczone kilku deputatom, którzy podjęli się wykonania tej rzeczy, okazało w praktyce, jak donosi teraz korespondent *St. Pet. Wied.*, najświetniejsze rezultaty, i cała suma uzyskana od urzędu gubernjalnego była rozebrana przez włościan. Ci z włościan którzy w jesieni potrzebowali pieniędzy na opłatę podatków, zamiast sprzedawania swego owsa po rsr. 1 kop. 60 i po 2 rsr. za czetwiert, jak to było przedtem, chętnie przywozili go do urządzonych przez ziemstwo spichrzów, zgadzając się na zapłacenie jakich bądź %, aby tylko otrzymać napowrót własne swe ziarno na zasiew. Na wiosnę włościanie zwykle płacili za owies 4 rsr., 4 rsr. 50 kop., co najmniej 3 rsr. 60 kop.; teraz zaś otrzymali go po tej samej cenie po jakiej sprzedali go w jesieni, z dodatkiem tylko 5% za przechowanie, na opłatę % od kapitału i t. d., co w każdym razie wyniesie nie więcej nad 3 rsr. I tak w jesieni włościanie przedali każdą czetwiert owsa o 80 kop. do 1 rsr. drożej, a na wiosnę kupili go o tyleż taniej niż zwykle, co na cały powiat stanowi dość znaczną oszczędność. Pożyteczność dla włościan tej operacji jest oczywista". (Czy nie możnaby i u nas zaprowadzić podobnego środka? *P. R.*)

*(Gąsienice). Według *Mosk. Wied.* zjawiła się w m. lipcu w południowej części tulskiej i w sąsiednich powiatach guberaji rjazańskiej ogromna masa gąsienic. Pojadły one wszystkie rośliny, wszystką lebiodę, burak, nać od kartofli, jednem słowem, wszystką trawę, ale nie naruszyły zboża na pniu, tylko żyto w kłosach po części toczyć. Na drogach zbierały one się masami, tak że powóz i konie w czasie jazdy w dzień pogodny były całkiem zawalane, gdyż koła gniotły gąsienice, od czego bryzgała zielona masa; włościanie nie mogli boso pracować w polu i przepędzać nocy pod gołem niebem. Niepodobna było usiąść na ziemi, ani położyć się, lub położyć cokolwiek, gdyż wszystko okrywało się gąsienicami; jedna baba postawiła na polu kołyskę z dzieckiem i wkrótce powróciła do niej, — ale pełno gąsienic nalazło dziecku w usta, uszy, oczy, noc i zadusiły je. Włościanie polękali się o swoje zasiewy. W końcu jednak lipca nastały zimne noce z wielką rosą, i w nocy tej przepadły wszystkie gąsienice; znajdowano ich potem ogromne masy przy błotach i strumykach, poschodziły się one wszystkie do wody, i przy niej pozdychały. Gąsienice te miały po 16 nóg i bardzo prędko pełzały; z wierzchu nie były one kosmate lecz gładkie.

*(Kolej tyraspolska). W *Odes. Wiest.* donoszą, że na kolei żelaznej tyraspolskiej rozpoczęła się od 1 sierpnia v. s. stała jazda.

*(Zamach na życie). Z Kostromy piszą do gazety *Gołos*: Dnia 7 sierpnia o trzy kwadranse na drugą po południu, dano dwa wystrzały do kostromskiego prokuratora gubernjalnego Jana Michajłowa, w czasie odbywania czynności urzędowych. Zamach ten na życie, który na szczęście się nie udał, spełnił rygski obywatel honorowy Wilhelm Poresch. Sądzą, że jest warjatem; ale rząd gubernjalny uznał go, jako będącego przy zdrowych zmysłach.

*(Napaść). W *St. Peter. Wied.* donoszą między innemi z Permu: W połowie drogi pomiędzy Permem a Ekaterinburgiem, w bliskości stacji kliuczewskiej, znajdują się kąpiele siarczane, nazywane także kliuczewskiemi. Przybywa tu co lato po kilkadziesiąt chorych, często z rodzinami. Przy wodach znajduje się lekarz. W zeszłym roku leczy się tam radca stanu S. L., jeden z wyższych urzędników gubernjalnych, z córką mającą lat 18. Około 25 lipca, wyjechał on konno z córką i miejscowym lekarzem na przechadzkę do jednej z sąsiednich wiosek, położonych w bliskości fabryki suksupskiej. W wiosce tej wybuchnął niedawno pożar (niewiadomo, czy w ten sam dzień, czy też w wigilją). Mówią, że udający się na ten spacer mieli zamiar rozpatrzyć się między innemi, czyby nie można było w czem dopomódz nieszczęśliwym pogorzelcom. Włościanie ujrzawszy przybyłych, zawołali: „a oto podpalacze!" i zaczęli ich bić. Zbito p. S. L., lekarza, a pannie zadano przeszło 10 ran sierpem, i odbyto z nią inne obrażające nadużycia, gdyż włościanie sądzili, że to przebrany mężczyzna. Mówią, że na miejsce zdarzenia udał się naczelnik gubernji, który zresztą przy objeździe powierzonej mu gubernji musiał był przejeżdżać przez Kliucze. Jeden z włościan, który poznał lekarza leczącego go niedawno w chorobie, chciał ująć się za przybyłymi, został także zbity jako wspólnik domniemanych podpalaczy.

*(Żądanie zapłaty). W *Torg. Sbor.* piszą: że w m. czewcu po otwarciu śluzy rustińskiej dla przepuszczenia statków, robotnicy porzucili zaraz statki oświadczywszy, że nie popłyną dalej, jeśli im nie dodane będą 4 — 4½ rs. do umówionej poprzednio zapłaty 10½ — 11 rs. Pomimo przedstawienia im przez władze miejscowe, że wymagania ich są nieprawne, robotnicy grożąc rozejściem się i odgrażając tym, którzy nie chcieli się na to zgodzić, wymogli na właścicielach statków, że im dopłacili według żądania, gdyż potrzeba było koniecznie korzystać ze spustu wody na Mście, ażeby módz na czas dostawić do Petersburga zakupione w czerwcu towary. Kupcy po przybyciu statków do Petersburga zawiadomili o tem co się stało zarząd komunikacji i oddali sprawę pod rozpatrzenie sądów pokoju: czy byli oni obowiązani dopłacić bezwarunkowo robotnikom, jako zmuszeni do tego wbrew formalnej umowy poświadczonej przez twerski zarząd komunikacyjny, czy też należało obrachować się tylko z kwitkami otrzymanemi przez robotników? Jeden sędzia pokoju, jak donoszą, przyznał z początku, iż żądanie robotników było sprawiedliwem; ale później i on zgodził się z wyrokami sędziów polubownych innych uczątków, gdyż sprawa ta rozpatrywaną była w różnych sądach pokoju, stosownie do tego, gdzie zatrzymywały się statki, a którzy uznali, że wymaganie dopłaty jest bezprawnem i pozostawili do woli samych właścicieli dodanie robotnikom jakiejkolwiek dopłaty lub nie.

*(Restauracja Koroszczenki). Do *Mosk. Wied.* piszą z Paryża, że restauracja ruska p. Koroszczenki na wystawie paryzkiej, została kilka dni temu zamknięta. Władza miejscowa zabroniła utrzymującym restauracje na wystawie, rozstawiać stoły i krzesła w galerjach przyległych do tych zakładów, albowiem przyczynia się to do strat ponoszonych przez tych, którzy wynajmują krzesła osobom życzącym sobie wytchnąć. Zarządzający restauracją ruską zamknął ten zakład i wywiesił w imieniu p. Koroszczenki następujące ogłoszenie: „Zakomunikowano mi wczoraj zakaz rozstawiania stołów i krzeseł na galerji przyległej do mego zakładu. Ponieważ z powodu szczupłości mego lokalu, zakaz ten pozbawia mnie możności zapewnienia moim gościom tych wygód, z jakich oni dotąd korzystali, przeto widzę potrzebę zamknięcia mojej restauracji na czas nieograniczony".

*(Sprawy wschodnie). W *Rus. Inw.* czytamy: W Paryżu ukazała się niedawno broszura z podpisem *Wschodni chrześcianin*, z której przytaczamy tu niektóre godniejsze uwagi wyjątki: „Europa, widząc że Porta szczęśliwie wytrzymuje jedno przesilenie po drugiem, że nikt nie występuje z powodzeniem przeciwko turkom, w celu zajęcia ich miejsca w Europie, i że nakoniec całość i niezależność państwa otomańskiego uznawane są za konieczne dla ogólnej spokojności, doszła do tej myśli, że najlepiej by było wynaleść środek utrwalenia istnienia Turcji. Rządy europejskie przypuszczały, że jeżeli Porta zgodzi się na wprowadzenie u siebie niezbędnych reform, w takim razie łatwo jej będzie utrzymać swe panowanie w Europie i zmusić do milczenia Rumunję, Serbję, Grecję i Czarnogórze. Lecz złudzenie to zaczyna się rozpraszać. Położenie rzeczy przybiera taki obrót, który koniecznie musi doprowadzić Turcję do rozkładu, a zachodnia prasa wcale nie łudzi się w tym względzie. Według niektórych dzienników, Prusy już zwróciły uwagę Austrji na Wschód, od strony którego państwo Habsburgów najłatwiej by mogło rozszerzyć swe granice, czemu by Francja, według tychże dzienników, wcale się nie sprzeciwiała. Włochom także przypisują zamiary zaborcze względem wybrzeża albańskiego; nakoniec niektóre gazety niemieckie proponowały podzielenie pomiędzy Rosję i Austrję prowincji rumuńskich i serbskich, należących do Turcji. Wszystkie jednak te projekta muszą upaść, skoro tylko nastąpi zupełna zgoda pomiędzy chrześciańskiemi plemionami Turcji. Dopóki Serbja, Czarnogórze i Grecja nie przyjmą udziału w walce,

dopóty ani bulgarowie, ani inne plemiona na Wschodzie nie zdołają wywołać poważnego ruchu; z drugiej strony niewątpliwem jest, że bez współudziału bulgarów,—Grecja, Serbja i Czarnogórze musiałyby robić nadzwyczajne wysilenia i ostateczne ofiary, a powodzenie ich przy tem wszystkiem nie byłoby wcale zupełne. Tylko przez wspólne działanie wszystkich żywiołów chrześciańskich na półwyspie bałkańskim można obalić panowanie otomańskie. Jednoplemienni bulgarowie i serbowie, łatwo mogą się zgodzić z sobą. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, oba te narody utworzą pomiędzy sobą ścisłą federację na warunkach równouprawnienia i zupełnej swobody działania w swym własnym kraju. Kiedy serbowie i bulgarowie rozgraniczą pomiędzy sobą należące im z prawa terytorja, grecy zmuszeni będą w własnym interesie, zawrzeć ścisłe przymierze z państwem serbsko-bulgarskiem, na obronę zjednoczonemi siłami półwyspu; do tego przymierza koniecznie przystąpią rumuni. W razie napaści na półwysep z zewnątrz, serbowie, bulgarowie i rumuni będą bronili ziem greckich i na odwrót, grecy będą bronili rumunów i słowian. Każdy z narodów półwyspu bałkańskiego zacznie natenczas korzystać z położenia swego sąsiada i będzie dla tego troszczył się o nietykalność jego posiadłości, zamiast tego, żeby patrzyć na niego zawistnie, jako to ma miejsce teraz. Podobne przymierze, pomagające kwitnieniu i potędze chrześcian wschodnich, niezawodnie z korzyścią zastąpiłoby toczone przez robaki państwo osmanlisów. A kiedy obecnie, zachodnie państwa, zmuszone są czujnie stać z obnażonym mieczem na straży państwa tureckiego, utworzenie na Wschodzie federacji państw chrześciańskich, zachowawszy polityczną jedność Wschodu, wybawiłoby Europę od bardzo ciężkiej troski, która teraz ciąży na niej."

* (Nowe czasopismo czeskie). *Warsz. Dniew.* pisze: Otrzymaliśmy niedawno z Pragi kilka numerów nowego czasopisma czeskiego ilustrowanego, pod tytułem *Swietozor* (t. j. Kosmorama), który zaczął wychodzić od połowy lipca r. b, po jednym poszycie na tydzień; każdy poszyt składa się z 1½ arkusza druku z pięknemi drzeworytami, robionemi wyłącznie przez artystów czeskich. Nie podobna nie podziwiać nadzwyczajnej taniości tego czasopisma, tak wytwornie wydawanego. Prenumerata miesięczna kosztuje tylko 54 krajcary, czyli na naszą monetę około 30 kop.; z przesyłką zaś przez pocztę, kosztuje kwartalnie 1 gulden 80 krajcarów. Cel tego taniego wydawnictwa zależy na dostarczeniu ludowi lekkiego i pożytecznego czytania, i nie ulega wątpliwości, że z powodu przystępnej ceny, czasopismo to mieć będzie ogromne powodzenie. Treść *Swietozora* jest bardzo rozmaita i dotyczy po większej części przedmiotów czeskich. Zamieszczane są w nim opowiadania, poezje, życiorysy znakomitszych osobistości, tak czeskich, jak i obcych. Z przyjemnością znaleźliśmy w pierwszym numerze krótki życiorys i portret naszej śpiewaczki moskiewskiej, pani Aleksandrowowej, która debiutowała niedawno w teatrze czeskim i której policja prazka zabroniła, bez wszelkiej ceremonji, śpiewać na scenie po rusku. Redaktorem tego dziennika jest p. Tonner, który znany był niegdyś jako rusożerca i który wydał w r. 1863 broszurę na korzyść polaków i dla potępienia nas, rosjan. Wiadomo, że broszura jego wywołała następnie cały szereg innych broszur, które zbijały dowodzenia p. Tonnera i które napisane były przez pp. Jezberę, Ranka, Skrzywana i Kolouska. Obecnie, zdaje się, że p. Tonner upamiętał się, jakkolwiek dotąd jeszcze wychodzi na jaw w jego czasopiśmie, gdzie niegdzie, lecz bardzo słabo, przychylność dla polaków; lecz spodziewać się należy, że teraźniejszy przewrót w opinji publicznej czechów i innych słowian, otrzeźwi go wkrótce do reszty.

Ameryka.

* (Dług Stanów Zjednoczonych.) *New-Jork Journal* donosi, że deputowany Vallandigham, w mowie mianej w Middletown, w stanie Ohio, proponował bez ogródek załatwić się z uprzywilejowanymi wierzycielami państwa, w ten sposób, ażeby przestać płacić im daninę i natychmiast wszelkie papiery przynoszące procent zamienić na bezprocentowe. Zdaniem tego deputowanego, posiadacze tych papierów nie mogliby użalać się na podobny środek, albowiem ponabywali obligacje z zyskiem po 40 do 60 i więcej procent i pobierali dotąd prowizję od całkowej sumy nominalnej, a przytem cały naród zmuszony jest przyjmować te papiery w nominalnej ich wartości, t. j. tak samo jak złoto i srebro. W ten sposób naród zostałby zwolniony od wielkiego ciężaru, opodatkowanie zaś, od którego pomienieni kapitaliści są nateraz wolni, ciążyłoby w równej mierze na wszystkich klasach ludności. *New-Jork Journal* powiada, że podobne propozycje są teraz na zachodzie popularne i że nie należałoby odrzucać je bezwarunkowo. (*Nordd. A. Z.*)

* (Hiszpanie w Peru). List z Peru, któremu zaprzecza *Correspondencia*, donosi, że hiszpanom zabroniono tymczasowo wstępu na terytorjum peruwiańskie, i że ściśle wprowadzają w wykonanie obowiązek nałożony na hiszpanów, którzy pozostali w Peru, ażeby się tam naturalizowali. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Podział długu państwa.) *Peszt, 3 września. P. Naplo* pisze: Kwota przypadająca na Węgry, jak również dodatek do procentów od długu państwa, miały być przyjęte przez deputacje tylko na jeden rok. Sejm węgierski wypowie jaśniej swoje zdanie o długach państwa i zapewne udzieli obszerniejsze pełnomocnictwo deputacji, ażeby na przyszły rok ustanowienie kwoty i umowa pod tym względem mogły na dłuższy czas być oznaczone.—*P. Lloyd* donosi: Sejm zbierze się zaledwie przed końcem tego miesiąca. (*Corr. Bür.*)

* (Delegacje.—Oświadczenia cesarza Napoleona.—Zjazd salzburgski.) *Wiedeń, 3 września.* Dzisiejsza *N. Fr. Presse* donosi, że delegacjom zakomunikowane zostaną jutro propozycje ministerjalne, zdolne dać podstawę do tymczasowego porozumienia. Powiadają że propozycje ministerjalne dotyczą sposobu spłacania procentów od długu państwa. Z innego zaś źródła zapewniają, że delegaciom zakomunikowany zostanie budżet na 1868 rok.—Toż pismo spogląda z nieufnością na pokojowe zapewnienia cesarza Napoleona podczas jego ostatniej podróży po Francji, albowiem cesarstwo nie jest bynajmniej w stanie dać rękojmię pokoju, gdyż dla zrobienia tego ostatniego, cesarstwo musiałoby zrzec się swych zasad, zaprzeczyć swemu wewnętrznemu charakterowi i zniszczyć samo siebie.—Dzisiejszy *Wanderer*, zastanawiając się nad zjazdem salzburgskim, zwraca uwagę na to, że opinja publiczna w Austrji oświadczyła się przeciw porozumieniu, mającemu charakter przesądzający; nawet pisma, nieprzyjaźnie dla Prus usposobione, nie głoszą bynajmniej polityki zaczepnej przeciw Prusom. *Wanderer* zapytuje, dla czego nie skorzystano ze zjazdu salzburgskiego dla tego, ażeby przypomnieć Niemcom o ich obowiązkach względem Austrji, która odrzuca wszelkie ponętne propozycje i powinna teraz nawet być gotową do ofiar dla przywrócenia odwiecznego związku z krajem macierzystym. (*Wolffs T. B.*)

* (Baron Beust.—Finanse). Podczas gdy zjazd salzburgski uważany jest w pewnych sferach jako powodzenie dla barona Beusta, korespondent paryzki do *Ind. belge* przedstawia przeciwnie pozycję p. Beusta jako zachwianą. Podług informacji, które korespondent pomieniony miał otrzymać od osób dobrze zawiadomionych, baron Beust cieszy się wprawdzie obecnie, tak samo jak poprzednio, zaufaniem swego monarchy; w tych atoli sferach, które są przeciwne przymierzu z Francją, panuje wręcz przeciwne usposobienie. Osoby posiadające największy wpływ w sferach arystokracji, armji i biurokracji, podały sobie wzajemnie rękę dla obalenia barona Beusta, który z tego powodu użala się, że jak skoro nie widzi kilka dni cesarza, znajduje go zawsze ze zmienionem względem niego usposobieniem. Przeciwnie położenie ministra skarbu p. Becke wzmocniło się znowu. Wiadomo, że minister skarbu oświadczył się stanowczo przeciw zredukowaniu procentów od papierów skarbowych, i że wynurzył nadzieję, iż zadosyć uczyni potrzebom państwa zapomocą pożyczki, która znegocjowaną zostanie we Francji, w czem cesarz Napoleon miał przyrzec swą pomoc. (*Nordd. A. Z.*)

Azja.

* (Chrześcijanie w Japonji.) Pomimo licznych traktatów, pozawieranych pomiędzy mocarstwami europejskiemi a Japonją, oraz pomimo wszelkich obietnic, danych przez osoby stojące na czele rządu tego ostatniego kraju, chrześcijanie tameczni znajdują się jeszcze dotąd w położeniu bardzo krytycznem. Telegram z Hong-Kong donosi obecnie, że uwięziono w Nangasaki 70 chrześcian, „z powodu ich wyznania." (*Nord.*)

Francja.

* (Wyjazd dworu). *Paryż, 2 września.* Wyjazd dworu do Biarritz oznaczony został na sobotę 7 go września. (*La Fr.*)

* (Zapewnienia pokojowe.) Wskazówki pokojowe mnożą się. Marszałek Randon miał kilka dni temu, przy otwarciu posiedzeń rady jeneralnej departamentu de l'Isère, której jest prezesem, mowę, której dążności pokojowe mają tem większą doniosłość, iż rzadko zdarza się napotykać wyraz uczuć tego rodzaju ze strony osobistości należących do sfer militarnych. Marszałek Randon wynurzył przekonanie, że blask wystawy powszechnej będzie dostateczny dla rozproszenia tych nieokreślonych obaw, które zawładnęły umysłami na skutek zeszłorocznej wojny niemieckiej." (*Nord.*)

* (Depesza). Biuro telegraficzne Wolffa podaje następującą wiadomość z Wiednia, datowaną 3-go b. m.: Pisma tutejsze ogłaszają telegram paryzki, donoszący, że oprócz noty okólnikowej z 25-go sierpnia, margr. de Moustier przesłał gabinetowi berlińskiemu osobną depeszę, obejmującą oświadczenie, że nie zawarto w Salzburgu żadnego układu jakiegokolwiekbądź rodzaju. Powiadają, że rząd austrjacki złoży także w Berlinie podobneż oświadczenie.

Niemcy.

* (Związek południowy). Piszą z Berlina do *Köln. Z.*, że książę Hohenlohe przedłożył z pewnością rządom południowo niemieckim projekt związku południowego, który to projekt ogłoszony został nawet przez jeden z dzienników radykalnych wielkiego księstwa badeńskiego. Projekt ten jednak nieprzyszedł do skutku. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Wybory). *Berlin, 3 września.* Nie ma jeszcze stanowczej wiadomości o rezultacie ogólnych wyborów. Miasta wybrały przeważnie deputowanych liberalnych; ale rezultat wyborów z gmin wiejskich, który nie tak prędko da się sprawdzić, okaże zapewne różnicę w dotychczasowych wyborach. (*Corr. Bür.*)

* (Uznanie związku północno-niemieckiego). Należy zwrócić uwagę na to, że związek północno-niemiecki uznany dotąd został formalnie tylko przez Stany Zjednoczone i Szwajcarję, których pełnomocnicy uwierzytelnieni zostali przy prezydencji związku. (*La Fr.*)

* (Kwestja szlezwicka). Wiadomo, że Prusy zgodziły się na propozycję Danji, ażeby nad kwestją Szlezwigu północnego układano się wprost w Berlinie. Gabinet duński zatem powinien wysłać do Berlina osobnego komisarza, który układać się będzie z komisarzem zamianowanym przez rząd pruski nad warunkami, pod jakiemi część Szlezwigu odstąpioną zostanie Danji. Chodzi głównie o oznaczenie linji terytorjalnej, co do której zasięgnąć mają rady od mieszkańców Szlezwigu. Co do rękojmi żądanych początkowo przez Prusy dla narodowości niemieckiej sądzić należy, że ostatnie to mocarstwo, nie zrobi z nich warunku *sine qua non*. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Stronnictwo ruchu). Główne dzienniki florenckie zapewniają znowu jak najuroczyściej, że rząd włoski nie zaniedbuje żadnego środka dla zapobieżenia pogwałceniu konwencji 15-go września. Pozostawiwszy rządowi papiezkiemu wszelką swobodę czuwania nad Rzymem i używania własnych środków policyjnych, gabinet włoski spełnia tylko swoje obowiązki nad granicami państwa rzymskiego. Według *Gazetta di Popolo*, przytoczonej przez *Movimento*, przypisywane są stronnictwu ruchu, jak największej zaspokajające projekta; sam nawet Garibaldi skłonnym jest do umiarkowania. Ten nowy zwrot w usposobieniu jenerała, przypisują interwencji samego króla, który oceniając szlachetne popędy Garibaldego, wykazał mu zarazem niebezpieczeństwa, na jakieby narazić mógł spokój ogólny i bezpieczeństwo narodu. *Gazetta di Popolo* powiada, że ta wysoka interwencja skłoniła więcej Garibaldego, jak wszystkie inne motywa, do zaniechania na ten raz wyprawy przeciwko Rzymowi. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 28 sierpnia. (*)

Zjazd salzburgski. — Zuaw magnetyzer. — Krzesła na wystawie — Zwłoki ks. reichsztadzkiego. — Haussmann i Grendorf — Meksyk.

W Salzburgu Napoleon powiedział do p. Schindlera: „Zawiodłem się na meksykanach: mają oni wszystkie wady hiszpanów, a ani jednej z ich zalet." Napoleon także zawiódł się na włochach, dla tego, że podczas kampanji powiedział do hrabiego Szuwałowa: „Włochy, jak kobieta, piękne są zdaleka, a zblizka nawet szczypcami nie chciałoby się ich podjąć." Myli się i co do Austrji, przepowiadając jej armji wielką przyszłość, ale słusznie rzekł, że kwestja słowiańska jest dla niej groźną: tylko że to jest następstwo jego narodowych agitacji. Układy będą się toczyły w Dreznie pomiędzy p. Rouherem a p. Beustem, a w końcu października przyjedzie tu cesarz austrjacki na zamknięcie wystawy, przyczem będą wielkie uroczystości.

(*) Korespondencja ta wzięta jest z *Warsz. Dniew.*

Okazuje się, że marszałkowi Forey nie lepiej jest od magnetyzmu zuawa, a muzykantowi temu, jak się zdaje, pochodzenia żydowskiego, zabronili dawać przedstawienia w Wersalu, gdzie stoi jego pułk, równie jak i w Roquette.

Dzierżawca krzeseł w ogrodzie pola marsowego, nie wynajmuje już ani jednego krzesła, a tarasy są puste, afisze zaś anglików wykazują brak przenikliwości władz francuzkich. Skoro tylko traktjernie nie brały nic za krzesła, skarga dzierżawcy, jak się zdaje, była bezzasadna.

Zwłoki księcia reichsztadzkiego będą złożone w Saint-Denis, obok zwłok Napoleona I, którego serce tylko jest w domu inwalidów. Próżność próżności i wszystko próżność!

Na gmachu wystawy nie można czytać bez uśmiechu nazwiska Haussmanna. Wprawdzie obok niego jest nazwisko Grendorfa, i otóż p. Tene, wydał książkę, „Grendorf profesor filozofji w Jenie i towarzysz świńskiego domu w Ohio w Stanach Zjednoczonych".

Monitor zaczął mówić z poszanowaniem o Juarezie, kiedy tymczasem protestacja Maksymiljana przeciwko marszałkowi Bazaine, złożona przez niego u notarjusza w Meksyku, dowodzi, że marszałek był sprawcą krwawego dekretu, który wywołał zemstę.

K.

Paryż, 31 sierpnia.

Panslawizm.—Langiewicz jako ajent sekretny.—Wystawa.—Ulica Bismarcka.

Propaganda polska zrobiła jeden krok naprzód, zdołała bowiem zakorzenić myśl o panslawizmie i korzysta z niej dla szerzenia postrachu. Zdaniem polaków, panslawizm szerzy się wszędzie i ajenci ruscy obiegają cały świat dla rozpowszechniania tej wielkiej myśli. Powiadają oni, że emisarjusze ruscy uwijają się nawet w Ameryce, aż w Nowej Kaledonji. *Risum teneatis amici!*

Langiewicz, niepodkupny republikanin, wziął 2,400 franków za swój memorjał o usposobieniu umysłów w Bułgarji. Langiewicz, ajent dyplomatyczny francuzki, ajent *in partibus infidelium*, albo raczej ajent sekretny! *Sic transit gloria mundi!* Oto Langiewicz wyłączony z grona demokracji europejskiej!

Panuje tu nadzwyczajny upał; termometr wskazuje 33 stopni; pomimo to, napływ cudzoziemców jest nadzwyczajny: jedna z kawiarń wystawy sprzedaje codziennie po 12,000 kufli piwa. Rok bieżący, jeżeli nie był pomyślnym dla dyplomacji francuzkiej, za to przyniósł korzyść kawiarniom francuzkim.

Paryżanie, nie zdoławszy pobić hr. Bismarcka, postarali się o uwiecznienie jego chwały. Zmienili oni nazwę ulicy *Vide-gousset*, na nazwę ulica *Bismarcka*. Uczynili oni to zapewne na pamiątkę kampanji z r. 1866. Lecz zapomniano, zdaje mi się, nadać jednej z ulic nazwę znakomitego dyplomaty, który odniósł zwycięztwo w kampanji dyplomatycznej z r. 1863. Gdyby to zrobiono, emigranci nasi byliby gotowi powznosić barykady.

X.

Neapol, 29 sierpnia.

Zgromadzenie deputowanych lewicy.— Pojedynek. — Zbrodnia.

W tych dniach odbyło się zgromadzenie deputowanych lewicy u p. Nicotera, na którem zajmowano się postawą, jaką powinno zachowywać to stronnictwo podczas ferij izby. Po długich rozprawach, zgodzono się na to, iż należy wszelkiemi środkami pomagać gabinetowi w jego operacji finansowej w przedmiocie dóbr kościelnych. Jak się z tego okazuje, nasi deputowani, nawet podczas ferij nie próżnują.

Mocno u nas zajmowano się pojedynkiem, który w tych dniach miał miejsce pomiędzy oficerem, synem margrabiego Gualterio, i dyrektorem jednego z ultraradykalnych dzienników, niejakim Mileto, za artykuł tego dziennika, obrażający honor byłego prefekta Neapolu. Pojedynkowali się oni w zeszłym tygodniu na pałasze, a sekundanci wstrzymali walkę po kilku lekkich ranach z obu stron. Ale, jak się zdaje, ci panowie nie mieli dosyć, bo zaledwie rany ich zagoiły się, drugi raz pojedynkowali się, pod warunkiem, że sekundanci w żadnym razie nie będą mieli prawa wstrzymania walki, z czego wynikło to, że obydwaj wyszli z pojedynku prawie umierający. Gualterio otrzymał 8 cięć, z których niektóre bardzo ciężkie, a Mileto prawie tyleż, szczególniej jedno w głowę, które ma być podobno śmiertelne. Co więcej, zapewniają, że jeżeli się wyleczą, zaczną na nowo, dopóki jeden z nich nie zginie. Czyż to nie bolesny sprawia widok, kiedy młodzież tak się zabija za lada bagatelę?

Nie mogę nie wspomnić wam o strasznej historji opisanej przez jeden z naszych dzienników, która przejęła przerażeniem wszystkich. Pewna kobieta zamężna w Sessa pod Kapuą, miała tajemne stosunki z jubilerem tamtejszym i namówiona przez niego, postanowiła pozbyć się swego męża, wybierając za narzędzie do tego okrutnego morderstwa własnego syna, mającego natenczas lat piętnaście. W istocie ten ostatni będąc pewnego dnia na polowaniu z ojcem, wystrzałem z fuzji położył go na miejscu. W nocy zrobił otwór w murze własnego domu, i z pomocą swej matki włożył tam trupa i zamurował go. Następnego dnia kobieta ta oznajmiła swym sąsiadom, że mąż jej popłynął do Ameryki i nikt tem się nie zajmował. Po trzech latach, kiedy sprawa ta zupełnie została zapomniana, kobieta ta oddawszy swemu kochankowi wszystkie pieniądze otrzymane od bandytów, którym służyła za szpiega, oznajmiła władzom o śmierci swego męża w Ameryce i chciała prawnie pójść za swego jubilera, ale ten zebrawszy sobie piękny mająteczek przy pomocy pieniędzy bandytów, nie chciał o tem słyszyć i odmówił wprost małżeństwa z kochanką, która w skutku tego, opuściła go grożąc wyjawieniem wszystkiego przed policją. Jubiler wiedząc z doświadczenia do czego była zdolną, tajemnie sprowadził do siebie jej syna, i za pomocą pieniędzy uzyskał od niego przyrzeczenie, że zabije swą matkę, co też i dotrzymał. Pewnej nocy, kiedy spała, rzucił się na nią z sztyletem w ręku i zabił ją, lecz ponieważ krzyki ofiary sprowadziły siostrę, która spała w sąsiednim pokoju, ten dziki zwierz uderzył i tę sztyletem w serce i położył ją trupem. Miał wtedy lat dziewiętnaście! Powiadają, że oślepł, skoro osadzono go w więzieniu. Czy podobna aby na ziemi były podobne potwory? Proces ten w przyszłym tygodniu będzie się toczył w sądzie kryminalnym w Santa Maria, a ponieważ będzie ciekawym, nie zaniedbam udzielić wam o nim wiadomości.

G. P.

O urządzeniu losu dymisjonowanych i nieograniczenie urlopowanych niższych stopni.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*).

(Dokończenie, patrz Nr. 183).

Charakterystyczny rys nowej ustawy, jak było powiedziane wyżej, stanowi to, że „osoby stanu miejskiego i wiejskiego, wstępując do służby wojskowej, ciągle liczą się w składzie tych gmin (¹), z których wstąpiły do służby" i zachowują wszystkie prawa, przynależące im w składzie gminy, i z takiemi, rozumie się, ograniczeniami w używaniu tych praw podczas służby, jakie wskazane są dla będących w służbie wojskowej w ogóle, w zbiorze postanowień wojskowych. Lecz takie zatrzymanie praw w swych gminach nie krępuje niższych stopni, gdyby zapragnęli po wysłużeniu swego czasu, zapisać się do innych gmin, jeżeli te ostatnie zgodzą się ich przyjąć. W takim razie, podobni niższe stopnie obowiązują się tylko wziąć na swe utrzymanie żonę i dzieci, jeżeli takowe pozostawały w poprzednich ich gminach.

Ograniczenia istniejące dawniej, co do wyboru przez dymisjonowanych niższych stopni miejsca zamieszkania, teraz zostały zniesione. Obecnie, dymisjonowani, jak równie nieograniczenie urlopowani (którzy według nowej ustawy, używają co do osiedlenia się takich samych praw jak dymisjonowani), mogą osiedlać się i w ziemiach wojsk kozackich i w gubernjach kraju zakaukazkiego. Takie dozwolenie szczególnie jest pożytecznem dla stopni armji kazkazkiej, którzy podczas swej służby na Kaukazie przyzwyczaili się do miejscowych warunków i nie uważają powrotu do miejsca rodzinnego wewnątrz Rosji za korzystny dla siebie; na Kaukazie zaś będzie się wzmacniał żywioł ruski. Niższe stopnie z małorosyjskich kozaków gubernji czernihowskiej i półtawskiej, przedtem mogli osiedlać się w rodzinnem miejscu, tylko przy powrocie do stanu kozackiego; obecnie ograniczenie to zostało zniesione; również zniesiony został zakaz niższym stopniom starozakonnym, osiedlania się zewnątrz miejsc, gdzie starozakonnym wolno jest osiedlać się.

Dymisjonowani i nieograniczenie urlopowani niższe stopnie, powracający do miast, z których weszli do służby wojskowej, otrzymują grunt, pod osadę, jeżeli grunt taki znajduje się, lub miasta zaopatrzone są w dwuwiorstową proporcję wygonu; w przeciwnym razie udziela się im grunt nie inaczej, jak za decyzją ministra spraw wewnętrznych; na wybudowanie domów, udziela się im drzewo z lasów miejskich lub najbliższych rządowych. Niższe stopnie powracający do swych gmin wiejskich, zaraz po powrocie użytkują z wszelkich praw przynależących im w gminie wiejskiej, w tej liczbie z prawa na udział w użytkowaniu z gruntów gromadzkich na jednakowych zasadach z innymi współmieszkańcami i z odbywaniem postanowionych za grunta te powinności, tak jednakże, że tam gdzie obowiązkowe stosunki jeszcze nie ustały, bez własnej zgody nie mogą być zobowiązywani do roboty pańszczyźnianej, a powinni płacić czynsz.

Grunta rekruta który wszedł do wojska, pozostają w całkowitości lub w części, w używalności jego żony lub rodziny z której wszedł do służby; kto użytkuje z tych gruntów, powinien odbywać przypadające na grunt ten powinności, lecz przytem wkłada się obowiązek na gminy wiejskie robić ulgę w tych powinnościach o ile można i potrzeba, i w ogóle troszczyć się aby żona i dzieci i wszystkie osoby których utrzymywał włościanin wchodzący do wojska, w żadnym razie nie pozostawały bez opieki i pożywienia.

Na wyżej przytoczonych zasadach pozostają w swych wiejskich i miejskich gminach nie tylko ci którzy wstąpili do służby po wydaniu obecnej ustawy, lecz także i ci którzy zapisani są w nich przy X-ym spisie ludności; ci zaś którzy weszli do służby przed X-ym spisem ludności i przy tym spisie wyłączeni byli ze swych gmin, obowiązani są zapisać się do jakiejkolwiek gminy miejskiej lub wiejskiej w ciągu czterech lat. Przytem niższe stopnie, powracający do swych dawnych gmin, zapisują się bez wyjednania umów wstępnych, i bez zgody obywatela, jeżeli gminy do których wstępują pozostają jeszcze w stosunkach obowiązkowych. Ci zaś którzy wstępują nie do swych dawnych gmin, zapisują się tylko za zgodą gmin.

Dymisjonowani i nieograniczenie urlopowani niższe stopnie przy osiedleniu (²) swem w miastach lub wsiach otrzymują zapomogę; udziela się im i dodatkowa zapomoga (³), jeżeli w miejscu swego osiedlenia się nabędą nieruchomość, lub urządzą osobne osady i gospodarstwo.

Dalsze utrzymywanie dymisjonowanych kosztem skarbu przy komendach inwalidów znosi się, i wszyscy niższe stopnie, obecnie utrzymywani przy tych komendach, podlegają rewizji, tak aby tym z nich, którzy będą uznani za niezdolnych do osobistej pracy, a nie mają własnych środków utrzymania, była wyznaczona dożywotnia zapomoga po 3 rsr. miesięcznie. Zapomoga ta może być wnoszona do domów schronień lub innych zakładów dobroczynnych, jeżeli do takowych wstąpią niższe stopnie, dla których przeznaczone jest wsparcie; ci zaś, którzy w skutek rewizji okażą się zdolnymi do osobistej pracy, obowiązują się do wybrania rodzaju życia, na tych samych zasadach, jak i inni dymisjonowani niższe stopnie.

Zapomoga po 3 rsr. miesięcznie będzie następnie wyznaczana tym z niższych stopni, którzy z powodu choroby będą uwolnieni od służby przed upływem obowiązkowego czasu, jeżeli z powodu rodzaju swej choroby nie będą w stanie zapracować sobie na życie.

Dalsze zaś zapewnienie losu i opieki nad niższymi stopniami, już po osiedleniu się ich w gminach miejskich i wiejskich, będą odbywane na ogólnych zasadach.

Takie są główne rysy nowego prawodawstwa, ważnego szczególnie z powodu, że odtąd żołnierz wstępując do służby, pozostaje takim samym członkiem swej gminy, jak był przedtem, że w istocie czasowo wstępuje do służby. Utrwaleniu się takiego poglądu na służbę wojskową, tak ze strony samego żołnierza, jak i ze strony gminy, niezależnie od skróconego terminu służby, wiele mogą pomódz i urlopy, znane pod nazwą *czasowych*, przerywane tylko w razie ostatecznej potrzeby po 11. 10 i 9 latach służby: żołnierz nie na długo będzie się rozstawał z swą rodziną i gminą. Przekonywając się coraz bardziej, że jego położenie w łonie swej gminy jest *stałe*, a w służbie tylko *czasowe*, będzie usilniej troszczył się o swój dom, swoje gospodarstwo. Położenie jego natenczas w istocie będzie bardziej zapewnione niż teraz, kiedy wszędzie jest obcym, i tylko w rzadkich wypadkach może mieć własny swój dach. Gmina, za członka który wszedł do wojska, niezawodnie nie zaniedba swej pomocy, ani służącemu w wojsku, ani jego rodzinie: poświęcenie dla ogólnej korzyści kilku lat pracy, w najlepszą porę swej roboczej siły, daje mu do tego prawo. Prawo nakreślone dobroczynną wolą Monarchy, otwiera pole do zabezpieczenia losu wojowników, którzy wysłu-

---

(¹) Osoby, które wstąpiły do służby wojskowej, przy odbywaniu nowego spisu ludności, nie wyłączane są z list spisu, lecz nie są zaliczane do opłaty podatku.

(²) Za osiedlenie uznaje się, jeżeli niższy stopień po przybyciu na wybrane przez niego po otrzymaniu nieograniczonego urlopu, lub dymisji miejsce zamieszkania, przedstawi świadectwo od właściwego zarządu gminy miejskiej lub wiejskiej, że należy lub zapisał się do gminy w tym lub owym albo określony sposób życia.

(³) Wysokość zapomóg przy osiedlaniu się i dodatkowych na zagospodarowanie się, oznacza się corocznie, za porozumieniem ministrów wojny i finansów. Na obecny 1867 rok, każda z tych zapomóg oznaczona została na 20 rs.

żyli się ojczyźnie; rząd udziela im pierwszą pomoc, resztę mogą i powinni zrobić ich rodacy: współbrat żołnierz służył za wszystkich.

Bibljografia.

Zarysy Przyrody, p. Pacewicza.

W tych dniach ukazały się w handlu księgarskim dwa dziełka elementarne, przeznaczone dla użytku młodzieży, Botanika i Mineralogja, które wraz z dwoma wydanemi jeszcze w roku 1865 (Zoologją i Kosmografją), stanowią całość, objętą ogólnym tytułem „Zarysy przyrody”. Autor wspomnianych dziełek p. Roman Pacewicz, dowiódł tą pracą nietylko gruntownej znajomości przedmiotu, lecz co ważniejsza dowiódł talentu w popularnem jego wyłożeniu. Znaczenie natury w ekonomji życia społecznego, rozległe zastosowanie nauk przyrodzonych w przemyśle, a tem samem ważność tychże nauk w zakresie wykształcenia młodzieży płci obojej, zniewalać i zaciekawiać winno każdego. Z tego względu 4-ro tomowe dziełko p. Pacewicza, jako opisujące naturę, jej cuda i prawa, w sposób przystępny i interesujący dla każdego wieku i płci, zasługuje na uwagę i bliższe, choć pobieżne roztrząśnięcie każdego poszczególe tomu. Tom I, obejmujący Zoologję, poprzedzony jest bardzo krótkim zarysem budowy ciała ludzkiego i objaśnieniem czynności główniejszych organów. W opisie zwierząt przyjęto układ nieśmiertelnego Cuviera (rozumie się jest on nieco zmodyfikowany); opisy zwierząt zwięzłe i krótkie; zamieszczono gatunki miejscowe lub czemś szczególnem odznaczające się. Szkoda tylko że zwierzęta kręgowe są zbyt pobieżnie traktowane, a ztąd wsunęły się pewne niedokładności. Za to monografje zwierząt bezkręgowych dokładne, a niektóre nawet dość szczegółowe. Przejścia łączące gromady, oraz główne działy zwierząt, tak umiejętnie są zestawione, iż dają dokładne wyobrażenie o świecie zwierzęcym, tworzącym jednolity łańcuch. W tomie II-im pomieścił autor Botanikę, podzieloną na dwa główne działy, z których każden obejmuje po trzy gałęzie tej rozległej nauki. Dział I-szy obejmuje: anatomję roślinną, oraz organografję opisującą organa roślin, które traktowane krótko i zwięźle, a opisy objaśnione są odpowiedniemi drzeworytami, co niezmiernie ułatwia zrozumienie i zapamiętanie textu; fizyologja stanowiąca drugą gałęź Botaniki ogólnej, opisana stylem gładkim i kwiecistym; porównane tu są funkcje czyli czynności roślinne, z odpowiedniemi czynnościami u zwierząt. Przytem na kilku kartkach zamieszczony jest bardzo pobieżny rys chemji roślinnej. Trzecią gałęź Botaniki ogólnej stanowi układnictwo roślin podane według systemu Linneusza i Jussieugo. Przy każdej klasie Linneusza zamieszczone są wizerunki odpowiednich roślin. Dział II obejmuje Botanikę szczegółową a mianowicie: opis roślin według przyrodzonego układu, gdzie porównane oba układy; cechy rodzin z talentem streszczone, a opisy zawierają wiele ciekawych i pouczających szczegółów. Jeografja roślinna i botanika kopalna, pomieszczone są na kilku kartkach, w miarę zakresu całego dzieła, streszczającego tak rozległą naukę do 272 stronic druku średniej wielkości. W tomie III oprócz opisu minerałów według systematu p. Dany, popartego krystalografją i drzeworytami, mieści się pobieżny rys geologji i chemji mineralnej. Chemja, owa niezgłębiona i trudna nauka, mieści się na 7-miu niespełna arkuszach, licząc w to tablicę pierwiastków chemicznych. Formuły wyrażające procesa chemiczne, objaśniają drzeworyty tak dokładnie, że przez każdego zrozumiane być mogą. Na końcu dziełka jest spis minerałów według układu Glokera, który podaje obok nazwy minerału, jego formułę chemiczną, ciężar gatunkowy i twardość, oraz liczbę wyrażającą szereg krystaliczny, do którego minerał należy. Tom IV złożony z 93 stronnic obejmuje kosmografję, czyli zarys świata słonecznego. Niepodobna treściwiej i jaśniej skreślić nauki, uważanej powszechnie za nieprzystępną dla ogółu publiczności. I tu drzeworyty głównie posługują do zrozumienia textu. Słowem, całe dzieło p. Pacewicza zaleca się głównie treściwym i bardzo przystępnym dla każdego wykładem przedmiotu; drzeworyty liczne i wcale dokładne objaśniają text, a styl kwiecisty zaciekawia i zachęca czytelnika do poznania tajemnic przyrody, której cuda na każdym kroku podziwiać i wielbić musimy.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Nowa perfumerja p. J. Czyszkowskiego**). Przy placu teatralnym w domu pp. Kanoniczek, obok budującego się ratusza. p. Czyszkowski otworzył w tych dniach nową perfumerję, do chlubnej zaś o niej wzmianki kilka nastręcza się powodów. P. Czyszkowski *pierwszy w kraju naszym podług własnego sobie wiadomego chemicznego składu, zaczął od lat trzech wyrabiać wodę kolońską*, która zdaniem znawców, jeżeli nie przewyższa, to wyrównywa prawdziwej wodzie kolońskiej Jana Marji Fariny. Silny nie prędko ulatniający się zapach, zaleca wodę kolońską tu produkowaną, a w tęgości swej jest tak mocną, że przyjęta na cukrze, anodyny zastąpić może. Woda ta na wystawie moskiewskiej w r. 1865 *zaszczyconą została listem pochwalnym i patentem*, na wystawie zaś powszechnej paryzkiej, tak dalece zwróciła uwagę kompetentnych, że jeden z domów handlowych Paryża Ludwik Hector et comp. przy ulicy Moliera Nr. 78, zażądał od p. Czyszkowskiego nadesłania dwudziestu kilku tuzinów flaszek wody kolońskiej jego wyrobu, która też niebawem, jak nas przekonały listy inwitacyjne i ekspedycyjne, odesłaną została do Paryża, gdzie pod nazwiskiem „wody warszawskiej,” *co nie jest bez chluby dla tutejszego przemysłu*, ma być sprzedawaną. Do zarekomendowania wody p. Czyszkowskiego mamy i tę zasadę, że rzadko gdzie z prawdziwą wodą kolońską Marji Fariny spotykać się możemy, a obok tego godzi się popierać chwalebne usiłowania spółziomka, skoro produkt jego nie ustępuje zagranicznemu. Aby ułatwić nabywanie wody kolońskiej tutejszego wyrobu nawet dla najmniej zamożnych, p. Czyszkowski *wydawać będzie takową w mniejszych ilościach, po kop. 5 za miarkę*. Tak udogodniona detaliczna sprzedaż, zastosowaną jest i do *wybornej pomady własnego wyrobu* w różnych gatunkach, od kop. 1½ za pudełko. Najlepszego pudru de iris, płci nieuszkadzającego ozdobne pudełko kosztować będzie niesłychanie tanio — kop. 7½. Pod względem *doboru wszelkich zagranicznych perfum, mydeł i kosmetyków*, perfumerja p. Czyszkowskiego nie ustępuje żadnej innej. ℣.

* Nr. 114 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Oficjalista p. A. Pługa III. (c. d.)—Jan Jakób Szwajnic, p. K. Wł. Wójcickiego, (z drzew.)—Jarmark w małem miastecku, p. W. (z drzew.)—Eleonora, księżna Lotaryngji, p. S. D. (dok.)—John Wilson. p. Ot. Ruppius'a, niem. z Ed. Sulickiego. (c. d.)—Psycholog i jego nauka, wiersz A. Maszewskiego.—Klin klinem. Komedja Aug. Moreta w 3 chaktach wierzem, przeł. z hisz K. P. (c. d.)—Pokłosie.—Bogowie i Ludzie, p. Paul St. Victor, p. F. H. L.: Attyla i Karol XII.—Burmistrz w butelce, p. Erckmann'a Chatrian: przeł. J. P.—Przegląd polityczny.—Starożytne karty, (z drzew.)—Oprócz tego wyszły z druku:—Nr. 35 *Przeglądu Katolickiego*.—Nr. 36 *Opiekuna Domowego*.—Nr. 35 *Zorzy*.

Warszawa.
dnia 24 Sierpnia (5 Września).

Kalendarz.

W piątek, 6 września, — św. Zacharjasza pror. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 20; zach. o godz. 6 min 36.

W sobotę, 7 września, — św. Reginy pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 21; zach. o godz. 6 min. 34.

Stan pogody.

Dziś z rana + 5'0 R. ciepła. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	760.2	759.3
Termometr Reaum	+ 5°1	+ 10°8
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 11°8, R. Najmniejsze ciepło + 4°8 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, na żądanie: opera **Violetta** (pani Jakowicka przedstawi rolę Violety).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Lizetka** (1-szy raz); **Jam bogaty**; **Chcesz się żenić**.— *Wczoraj*, dawano **Pamiętniki Szatana**, było osób 240.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 86.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon — na Krakowskiem-Przedmieściu).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — (Początek o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 203.

TIVOLI.— *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. — Początek o godzinie 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 205.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Kryt*, z Berlina; konsul jeneralny cesarsko - austrjacki w Warszawie hrabia *Ludolf*, z Berlina; — wyjechali: jenerał - lejtnant baron *Stakelberg*, do Petersburga; jenerał - majorowie: *Niejełow*, *Reinthal*, *Feuchtner* i *Zajme 2*, do Brześcia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 482, wyjechało osób 483; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 618, wyjechało osób 188; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 126, wyjechało 150; — statkami parowemi przyjechało osób 38, wyjechało osób 28; — w ogóle przyjechało osób 1000, w tej liczbie z zagranicy 197, wyjechało 920, w tej liczbie za granicę 86.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w,d. 23 (4) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: Naczelnik Powiatu w Prasnyszu, Waśilewski w Brześciu, Kasa Ekonomiczna w Siedlcach, Osteszower w Szlizawie, Abłow Sergiej w Moskwie, Tyszkiewicz w Dubbelu, Użewsi w Białymstoku,—listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

* Dnia 23 (4) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 74, wyzdrowiało 57, umarło 5, pozostało 1461 (mężczyzn 675, kobiet 786), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 166, kobiet 169.

* W dniu 23 (4) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 5, *starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 13; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, żenskiej 13; *starozakonnych*: męzkiej 13, żeńskiej 9, razem 43.

Ceny targowe.

dnia 23 sierpnia (4 września) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	13	44	6	60	8	40
Żyto	9	12	5	32½	5	70
Jęczmień	5	76	3	30	3	60
Owies	4	80	2	70	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	40	1	35	1	50

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 20 — 24.

Dowozy: Pszenicy 390; Żyta 230; Jęczmienia 59; Owsa 143 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 95 do rs. 4 kop. — 7½

Garniec „ od rs. 1 kop. 31½ do rs. 1 kop. 35

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		80	17	79	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		69	47	68	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	33	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	—	76	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	50	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		114	75	114	25
„ „ „ 1866 „ 100		109	50	109	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	67	54	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		85	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	107	40	107	25
„ „ „	k. t.	107	25	106	95
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	107	25	106	95
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	35	7	34
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	75	87	45
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	88	20	87	90
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	50	99	25
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	99	25	99	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych.... rs. — k. 81⅓

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 55⅓

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *5052*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia, Aleksandra Marczewskiego, rodem z miasta Działoszyce Gubernji Kieleckiej, zmarłego w wieku lat 25, dnia 26 Stycznia 1866 r. w Szpitalu gminy Amélie les Bains (Wschodnie Pyrenee) przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach do odpowiedniego art. 94 K. C P. postąpienia.

Warszawa dnia 12 (24) Sierpnia 1867 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 5167). *Коммисаръ Маковскаго Уѣзда Ломжинской Коммисіи по Крестьянскимъ дѣламъ.*

Симъ объявляетъ владѣльцамъ имѣній:

1. Части дерев. Домбровка Носку Гендель.
2. Части дер. Домбровка, Семену Харчевскому.
3. Части дер. Домбровка Антону Шемпленскому.
4. Деревни Ржахово, Роману Цѣмнѣвскому.
5. Части д. Залѣсѣ-Вельке, Роману Цѣмнѣвскому.
6. Деревни Каленчинъ, Роману Цѣмнѣвскому.
7. Части дер. Батогово-Беркаты, Антону Бѣдржицкому.
8. Части дер. Стржемечне-Олексы, Князю Воронецкому.

и 9. Части дер. Конаржево-Завады, Юзефу Шуру.

Что на основаніи ст. 901 Постановленій Учредительнаго Комитета, такъ какъ онѣ непредставили ликвидаціонныхъ табелей, то на основаніи вышеприведенной статьи имъ будетъ приступлено къ составленію табелей въ первой половинѣ Октября мѣсяца, а потому проситъ всѣхъ владѣльцевъ или ихъ уполномоченныхъ быть въ назначенное время на мѣстѣ и приготовить всѣ слѣдующія къ тому документы. При чемъ предваряетъ что кто изъ владѣльцевъ не будетъ на мѣстѣ и не представитъ документовъ, то имъ будутъ составлены табели по мѣстнымъ свѣденіямъ.

Г. Пултускъ Августа 19 дня 1867 г.
Коммисаръ, Гажериловъ.

(N. D. 5171). *Акцизный Надзиратель 4-го Участка Сувалкской Губерніи.*

Симъ объявляетъ, что выданное 12 (24) сего Августа за N. 26697, Управляющимъ Нетскимъ винокуреннымъ подваломъ состоящимъ въ Августовскомъ Уѣздѣ, купцу Мушкату провозное свидѣтельство, на провозъ 77311. 5% безводнаго спирта въ 22 бочкахъ, въ пути слѣдованія около Г. Ломжи утеряно; вмѣсто онаго выдано Надзирателемъ другое, потому свидѣтельство за означеннымъ N. считается недѣйствительнымъ и въ случаѣ находки онаго гдѣ-либо, должно быть представлено ближайшей мѣстной полиціи, для отправленія куда слѣдуетъ.

* * *

Nadzorca akcyznych dochodów 4-go Ucząstka Gubernji Suwalskiej niniejszem podaje do wiadomości, iż wydane w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. za Nr. 26697, Zarządzającym Netckim gorzelanym składem w Powiecie Augustowskim P. Cybulskim kupcowi Muszkatowi, świadectwa na przewóz wódki do miasta Warszawy 77311.5 stopni bezwodnego spirytusu w 22 beczkach w czasie przewozu takowego w drodze około miasta Łomży zostało utracone, w miejsce którego Nadzorca wydał nowe; dla czego świadectwo za wyżej oznaczonym Nr. liczy się nieistniejącem i w razie znalezienia przez kogobądźkolwiek takowe powinno być zameldowane i oddane najbliższej miejscowej władzy policyjnej dla postąpienia jak należy.

Г. Августовъ, Августа 17 дня 1867 г.
Надзиратель, Мальчевскій.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5187). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, głośna in plus przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Przasnysz Guberaji Płockiej, a mianowicie: w cięciech z lat 1863/6 sztuk 9,494, wyraźnie sztuk dziewięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt cztery, ocenionego na rs. 5,290, wyraźnie rubli srebrem pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt.

Kto najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Warszawskiej lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych, Likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych z właściwemi kuponami rs. 529, wyraźnie rubli srebrem pięćset dwadzieścia dziewięć. i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy w biórze Zarządu Finansowego złożyć przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Zarządu Finansowego Królestwa Polskiego, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie Leśnym Przasnysz.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć. później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, o jaki kolwiek ubytek od daty oszacowania onego przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Warszawa d. 8 (20) Sierpnia 1867 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 5186). *Варшавское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляется, что 15 (27) Сентября сего года въ 11 часовъ утра будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи на поставку продовольствія для двухъ тюремъ въ Варшавѣ, полицейскаго ареста при Варшавскомъ Магистратѣ и детенціоннаго при Губернскомъ Правленіи въ теченіи однаго года, считая съ 1 (13) Января 1868 г. по такоежъ число 1869 года, изустные торги съ пониженіемъ, каковые предположено начать отъ контрактной цѣны т. е. $8^{97}/_{100}$ коп. сер. за дневную порцію улучшенной пищи арестанта согласно тарифу утвержденному б. Совѣтомъ Управленія Царства 24 Мая (5 Іюня) 1866 г., а $9^{87}/_{100}$ коп. сереб. за одналго изъ конскриптовъ доставляемыхъ не во время набора а въ обыкновенное время въ детенціонный арестъ.

Желающіе принять поставку обязаны представлять въ Губернскомъ Правленіи при торгахъ въ залогъ монеты, кредитными билетами или государственными кредитными бумагами, принимаемыми въ залоги при казенныхъ подрядахъ, сими послѣдними считая по курсу 2,340 руб. сер.

Условія поставки будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ присутственное время въ пріемномъ залѣ Губернскаго Правленія.

Г. Варшава, 19 (31) Августа 1867 г.
Вице-Губернаторъ, Даниловъ.
Совѣтникъ, Пухальскій.
Старшій Дѣлопроизводитель,
Яновскій.

(N. D. 5144). *Радомское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 21 Сентября (3 Октября) сего 1867 года въ 12 часовъ дня въ Присутствіи Радомскаго Губернскаго Правленія, будутъ производиться посредствомъ запечатанныхъ заявленій торги на поставку для сего Правленія въ теченіи 1868, 1869 и 1870 годовъ, писчей бумаги и прочихъ канцелярскихъ припасовъ, цѣны коихъ означены въ прилагаемомъ у сего прейскурантѣ.

Количество этихъ припасовъ простирается приблизительно до 3,500 руб. сер. въ годъ. Желающіе торговаться должны представить до наступленія назначеннаго къ производству торговъ часа, запечатанное заявленіе, съ изложеніемъ въ ономъ свѣдѣнія сколько именно процентовъ отъ общей стоимости припасовъ, уступаютъ въ пользу Казны. При томъ же заявленіи должно быть приложено квалификаціонное свидѣтельство мѣстнаго полицейскаго Начальства о состоятельности соискателя, квитанція одной изъ Государственныхъ или Городскихъ Кассъ, во взносѣ требуемаго залога въ 350 р. с. Торгъ будетъ утвержденъ за тѣмъ лицомъ, которое сдѣлаетъ большую въ пользу казны уступку. Образцы всѣхъ имѣющихъ поставляться предметовъ, а равно условія къ торгамъ можно посмотрѣть ежедневно за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней въ Канцеляріи присутствія Губернскаго Правленія.

Заявленіе должно быть написано по слѣдующей формѣ.

Вслѣдствіе объявленія Радомскаго Губернскаго Правленія отъ Августа с. г. N. симъ заявляю, что принимаю на себя обязанность поставлять для онаго Правленія въ теченіе 1868, 1869 и 1870 годовъ, писчую бумагу и другіе канцелярскіе припасы, по цѣнамъ означеннымъ въ приложенномъ къ упомянутому объявленію прейскурантѣ съ уступкою (прописью) процентовъ въ пользу Казны отъ общей стоимости припасовъ и съ обязательствомъ соблюденія всѣхъ установленныхъ для сего торга условій, квалификаціонное свидѣтельство а равно квитанцію (такого то) Казначейства въ принятіи отъ меня залога въ 359 р. с. у сего прилагаю. Жительство имѣю въ . . . . . заявленіе составляю . . . дня . . . . . мѣсяца . . . . 1867 годъ. (подпись). На конвертѣ такой адресъ:

„Въ Радомское Губернское Правленіе" „заявленіе о желаніи сняты въ подрядъ поставку писчей бумаги и другихъ канцелярскихъ припасовъ для онаго Правленія."

ПРЕЙСКУРАНТЪ

Канцелярскихъ матеріаловъ имѣющихся поставлять для Радомскаго Губернскаго Правленія.

Поимѣнованіе матеріаловъ:

Бумага сѣрая за стопу цѣна р. с. 1.
Бумага полубѣлая р. с. 1 к. 35.
Бумага бѣла второй сортъ руб. сереб. 1 коп. 80.
Бумага бѣлая первый сортъ руб. сер. 2 коп. 16.
Бумага веленевая третій сортъ р. с. 3.
Бумага веленевая второй сортъ р. с. 4 коп. 15.
Бумага веленевая первый сортъ р. с. 5 коп. 30.
Бумага регистровая толстая N. 14, руб. сер. 6.
Бумага регистровая сѣрая, р. с. 3.
Бумага регистровая бѣлая руб. сер. 4 коп. 50.
Бумага регистровая сѣрая для конвертовъ р. с. 3 к. 90.
Бумага цвѣтная на обложки для конвертовъ р. с. 6 к. 75.
Бумага почтовая большаго формата (пачка 120 листовъ), р. с. 2 к. 40.
Бумага почтовая малаго формата, (пачка 120 листовъ) р. с. 1 коп 20.
Конверты съ бѣлой толстой бумаги большаго формата лит. А, за 100 штукъ р. с. 7 к. 50.
Такіеже конверты средней величины въ 1/4 долю листа лит. Б, за 100 штукъ руб. сер. 3.
Конвертъ въ 1/8 долю листа съ веленевой бумаги N. 1, за 100 штукъ руб. сер. 1 коп. 35.
Такіеже конверты съ сѣрой бумаги N. 2, за 100 штукъ коп 45.
Конверты N. 3, за 100 штукъ р. с. 1.
Конверты N. 4, за 100 штукъ коп. 75.
Конверты N. 5, за 100 штукъ коп. 30.
Конверты N. 6, за 100 штукъ коп. 75.
Перьевъ гамбургскихъ, пачка 25 штукъ коп. 18.
Сургуча фабрики Плигина, фунтъ по коп. 90.
Сургуча фабрики Байна, фунтъ N. 6 по руб. сер. 1.
Сургуча фабрики Байна, фунтъ N. 3 по коп. 60.
Чернилъ черныхъ фабрики Морена большая бутылочка коп. 14.
Чернилъ синихъ фабрики Шписъ или Краузе, бутылочка коп. 24.
Нитокъ сѣрыхъ, фунтъ по коп. 60.
Шелку, лотъ по коп 35.
Бичевокъ, фунтъ по коп. 30.
Иголокъ большихъ для бумаги, за 100 штукъ коп. 35.
Карандашей черныхъ фабрики Фабера, за дюжину коп. 75.
Карандашей цвѣтныхъ (синихъ и красныхъ) тойже фабрики р. с. 1 к. 50.
Резины палочка коп. 37½.
Оплатокъ пачка состоящая изъ 60 штукъ коп. 20.
Свѣчей сальныхъ фунтъ, коп. 17½.
Свѣчей стеариновыхъ Варшавскихъ, фунтъ коп. 31.
Такихъ-же свѣчей Невскихъ, фунтъ коп. 33.
Химической туши для литографіи, палочка коп. 70.
Скитидару, кварта коп. 45.
Ламповаго масла одинъ гарнецъ р. с. 1 коп. 35.
Очищенной нефти одинъ фунтъ р. с. 1 коп. 60.
Курительныхъ свѣчей фунтъ к. 72.
Чернильница деревянная съ песочницею коп. 50.
Линейка изъ твердаго дерева, к. 15.
Пара ножницъ для бумаги коп. 67.
Щетка для омѣтанія половъ фабрики Файста р. с. 1.
Щетка для мытья половъ руб. сер. 1 коп. 50.
Пара щетокъ для фротировки половъ р. с. 2 к. 25.
Щетка для омѣтанія стенъ, руб. сер. 2 коп. 50.
Щетка для омѣтанія мебели коп. 50.
Холста сѣраго, хорошаго сорта, обыкновенной ширины, локеть коп. 12.
Гвоздей замковыхъ 60 штукъ к. 30.
Спичекъ фабрики „A. M. Pollak", пачка коп. 2.
Подсвѣчникъ мѣдный въ 10 дюймовъ длины коп. 31.
Щипцы желѣзныя съ жестянымъ лоточкомъ коп. 41.
Шайтвассера кварта коп. 45.

Г. Радомъ, Августа 19 (31) дня 1867 г.
и. д. Вице-Губернатора, А. Толочановъ.

(N. D. 4918). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 1 (13) Września r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót restauracyjnych w Szlachtuzie na Solcu i zabudowaniach do niego należących, od sumy na rs. 3,541 kop. 14½, wyraźnie na rubli srebrem trzy tysiące pięćset czterdzieści jeden kopiejek czternaście i pół kosztorysem objętej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 354 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w Szlachtuzie na Solcu i zabudowaniach do niego należących za sumę anszlagowa wynoszącą rs. 3,541 kop. 14½ (wypisać literami i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr 354 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 5185). *Окружное Инженерное Управленіе.*

По поводу не утвержденія Окружнымъ Совѣтомъ Варшавскаго Военнаго Округа торговаго дѣла, по продажѣ Парохода „Висла" о продажѣ коего было объявлено въ первый разъ въ Варшавскихъ Газетахъ 26 Іюля (7 Августа) текущаго года, Окружное Инженерное Управленіе объявляетъ, что 31 Августа (12 Сентября) текущаго же 1867 года будетъ производится въ ономъ Управленіи на продажу сказаннаго парохода повторительной изустной торгъ, съ допущеніемъ и запечатанныхъ объявленій.

Желающія участвовать въ торгу должны представить въ Окружное Инженерное Управленіе при прошеніи на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства залогъ въ 1,000 рублей въ наличныхъ деньгахъ или въ денежныхъ знакахъ, законами дозволенными, имѣющихъ курсъ въ краѣ.

Запечатанныя объявленія составленныя во всемъ согласно съ 1909 и 1910 статьями I части, X тома Свода Гражданскихъ законовъ изданія 1857 г., должны быть поданы въ торговое присутствіе не позже 12-ти часовъ полудня 31 Августа (12 Сентября).

Затѣмъ всякое объявленіе не отвѣчающее указаннымъ выше правиламъ, а также поданное не въ срочное время, будутъ оставлены безъ послѣдствій.

Пароходъ находящійся на рѣкѣ Вислѣ около Варшавской Александровской Цитадели можно осматривать ежедневно въ 8 часовъ утра до 8 часовъ вечера.

Условія же на продажу можно видѣть въ Окружномъ Инженерномъ Управлении въ присутственное время

Г. Варшава 22 Августа 1867 года.

Помощникъ Начальника Инженеровъ,
Полковникъ, Квасининъ-Самаринъ.
Коллежскій Совѣтникъ,
Воронцовъ-Вельяминовъ.

(N. D. *5053*). *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu rozporządzenia Banku z dnia 14 (26) b. m. i r. Nr. 30797, odbędzie się w kantorze tychże Zakładów w dniu 4 (16 Wrze śnia b. r. o godzinie 11 z rana, publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż materjałów pozostałych po rozebraniu warsztatu ślusarskiego, które interesowani na miejscu w każdej chwili obejrzyć mogą. Szacunek materjałów oznaczonym jest do libytacji na rsr 198 kop. 76

Materjały winny być usunięte najpóźniej w ciągu dni 14 od daty licytacji.

Warszawa dnia 17 29) Sierpnia 1867 r.

Zarządzający Winiarski

(N. D. 5136). *Магистратъ Мѣстечка Славкова.*

Всеобще извѣщаетъ, что во второмъ срокѣ въ Канцеляріи Магистрата здѣшняго дня 18 (30) Сентября с. г. будутъ производится торги in plus черезъ опечатанные декларацiе, которые только до 12 часовъ полудня принимаемые будуть на трехъ летную аренду 1868/70 годахъ дохода изъ моста IV класа на рѣкѣ Примша бѣлая при мѣстечкѣ Славковѣ отъ суммы настоящаго контракта 750 рублей. Имѣющiе желанiе прибыть на означенные торги должны имѣть залогъ 75 руб. сер. которые при декляраціи наличными деньгами или государственными бумагами приложить обязаны на мѣстѣ въ означенный срокъ куда и условія торговъ къ пересмотрѣнiю приготовлены будуть.

Декляраціе имѣютъ быть написаны согласно формы положенія Административнаго Совѣта Царства Польскаго 16 (28) Мая 1833 г. безъ ошибочно и безъ поскробекъ.

Притомъ Магистратъ потвѣрждаетъ чтобъ торгующіе лица снабжены были свидѣдельствами мѣстныхъ властей касающегося имѣнія не движимаго.

* * *

Podaje do powszechnej wiadomości, że w drugim terminie w Kancelarji Magistratu tutejszego dnia 18 (30) Września r. b. odbywać się będzie in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, które tylko do godziny 12-ej w południe przyjmowane będą na trzech letnie 1868/70 roku wydzierżawienie dochodu z opłat mostowego z mostu IV klasy na rzece Pszemsza biała pod Slawkowem od sumy dotychczasowego kontraktu czyniącej rs. 750. Mający chęć licytowania zaopatrzeni w vadium rs. 75, które przy deklaracji w gotowiźnie lub w kwitach kas skarbowych składać należy w miejscu i terminie oznaczonym znajdować się zechcą, gdzie i warunki licytacyjne, do odczytania są przygotowane. Deklaracje mają być pisane podług wzoru postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Maja 1833 r. wskazanego, bez poprawek i skrobań Nadto Magistrat zastrzega aby licytanci zaopatrzeni byli w świadectwa miejscowej władzy właściwego zamieszkania co do zamożności w majątku nieruchomym.

M. Славковъ, 11 (23) Августа 1867 г.

Бургомистръ Мѣстечка Славкова,
Бржозовскій.

N. D. 5168). *Казенный Секвестраторъ Влощовскаго Уѣзда.*

Симъ объявляю, что 25 Сентября (7 Октября) с. г. въ городѣ Влощовѣ, буду продавать съ публичнаго торга, овецъ 200 штукъ, рогатого скота 28 штукъ, ржи 100 четвертей и пшеницы 100 четвертей, на пополненіе слѣдуемой недоимки съ казеннаго имѣнія Куржелевъ всего 2,163 руб. $16^1/_2$ к. с.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 25 Września (7 Października) r. b w mieście Włoszczowie, sprzedawać będę przez publiczną licytacją, owiec sztuk 200, bydła rogatego 28 sztuk, żyta 100 czetwerti, i pszenicy 100 czetwerti, na satysfakcją należności skarbowej przypadającej z dóbr Kurzelów w kwocie rs. 2,163 kop. $16^1/_2$.

Г. Влощова 15 (27) Августа 1867 года.

Соболевскій,

(N. D. 4968) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaję do wiadomości publicznej, iż w biurze Górniczem w Dąbrowie odbywać się będą po raz trzeci licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane od cen podwyższonych o 15 procent na dowóz w r. 1868 różnych materjałów dla Zakładów i Kopalń w Okręgu Zachodnim, to jest:

dnia 4 (16) Września r. b.

1. O godzinie 10 rano na dostawę kółek do taczek do magazynu Okręgu w wartości rsr. 69.

2. O godzinie $10^1/_2$ rano na dostawę opałek dębowych do magazynu Okręgu, w wartości rsr. 366.

3. O godzinie 11 rano na przewóz wyrobów z Suchedniowa i Białogona do Dąbrowy, w wartości rsr. 163

4 O godzinie $11^1/_2$ rano na dostawę do składu bióra Okręgu materjałów piśmiennych, w wartości rsr. 493.

5. O godzinie 12 w południe na dowóz miału galmanowego do płuczki Herkules i drzewa do kopalni Barbara, w wartości rsr. 318.

6. O godzinie $12^1/_2$ z południa na dowóz miału galmanowego do płuczki Strzemieskieji drzewa do kopalni Anna, w wartosci rsr. 338.

7 O godzinie 1 z południa na dowóz cegły, piasku, gliny do wielkich pieców huty Bankowej, w wartości rs. 194.

8. O godzinie $1^1/_2$ z południa na dostawę kamieni wapiennych na roztop dla wielkich piecow huty Bankowej, w wartości rs. 2,415.

9 O godzinie 2 z południa na dowóz galmanów z kopalń i płuczek do hut cynku pod Bendzinem, w wartości rsr. 18,600.

Dnia 5 (17) Września r. b.

10. O godzinie 10 rano na dowóz cynku, sztorcy żelaznych, węgli i t. p. do walcowni Stawkowskiej, w wartości rs. 1,706.

11. O godzinie $10^1/_2$ rano na dowóz węgli drobnych do machin parowych 40 konnej na Cieszkowski, 12 konnej na Łabęcki i 14 konnej przy wielkich piecach, w wartości rsr. 227.

12. O godzinie 11 rano na dowóz węgli drobnych do machin 200, 100 i 45 konnych na kopalni Ksawery w wartości rsr 352.

13. O godzinie $11^1/_2$ rano na dowóz drzewa z lasów Rządowych do budowl w Okręgu, w wartości rs 330.

14. O godzinie 12 w południe na dostawę kamieni wapiennych do budowl, dróg i na wapno, w wartości rs. 2,639.

15. O godzinie $12^1/_2$ na dowóz drzewa z lasów Rządowych do kopalń Tadeusz w Strzyżowicach i August w Mierzęcicach, w wartości rs. 303.

16 O godzinie 1 z południa na dowóz drzewa z lasów Rządowych do kopalń Reden, Ksawery, Cieszkowski, Łabęcki, Schumann i Hieronim w wartości rs. 1,552.

17. O godzinie $1^1/_2$ z południa na dowóz węgli do bulwarku na Reden z kopalń Ksawery i Łabęcki, w wartości rs. 631.

Mający chęć podjęcia się tych entrepryz, obowiązany dołączyć do deklaracji kwoty, mianowicie do licytacji:

1. Na vadium rsr. 7, na koszta ogłoszeń kop. 50.
2. Na vadium rsr. 36, na koszta ogłoszeń rsr. 2.
3. Na vadium rsr. 16, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
4. Na vadium rsr. 49, na koszta ogłoszeń rsr. 3.
5. Na vadium rsr. 32, na koszta ogłoszeń rsr. 2.
6. Na vadium rsr. 34, na koszta ogłoszeń rsr 2.
7. Na vadium rsr. 19, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
8. Na vadium rs. 211, na koszta ogłoszeń rsr. 9.
9. Na vadium rsr. 1,860, na koszta ogłoszeń rsr. 35.
10. Na vadium rsr. 170, na koszta ogłoszeń rsr. 8.
11. Na vadium rsr. 23, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
12. Na vadium rsr. 35, na koszta ogłoszeń rsr. 2.
13. Na vadium rsr. 33, na koszta ogłoszeń rsr 2.
14. Na vadium rsr. 263, na koszta ogłoszeń rsr 10.
15. Na vadium rsr. 30, na koszta ogłoszeń rsr. 1 kop 50.
16. Na vadium rs. 155, na koszta ogłoszeń rsr. 7.
16. Na vadium rsr. 63, na koszta ogłoszeń rsr. 4.

Nadmieniając, że zastrzeżenia inne, dotyczące wyszczególnionych licytacji obowiązują też same jakie zostały zamieszczone do takichże licytacji w Dzienniku Warszawskim w Numerach 109, 113 i 117, a oraz, że warunki do powołanych licytacji służące, mogą być przejrzane codziennie, wyjąwszy świąt uroczystych w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie.

Dąbrowa d. 7 (19) Sierpnia 1867 r.

Hube.

Sekretarz Okręgu, Paszkowicz.

(N. D. *5169*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wchodniego.*

W Biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie dnia 20 Września (2 Października) 1867 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą w powtórnym terminie licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30, przed terminem licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające na dowozy w ciągu r. 1868.

1. do Zakładu Starachowice w wartości rsr. 14,843 kop. 63.
2. do Zakładu Parszów i Mostki w wartości rsr. 5,493 kop. $63^3/_4$.
3. do Zakładu Rejów w wartości rsr. 8,825 kop. $76^1/_4$.
4. do Zakładu Bzin w wartości rsr. 2,222 kop. $15^1/_4$.
5. do Zakładu Mroczków w wartości rsr. 5,871 kop. $21^1/_4$.
6. do Zakładu Samsonów w wartości rsr 4,093 kop 58.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy skarbowej na złożone.

ad I. vadium rsr. 1,485 koszta ogłoszeń rsr. 22 kop. 50.

ad II. vadium rsr. 549 koszta ogłoszeń rsr. 9.

ad III. vadium rsr. 883 koszta ogłoszeń rsr. 13 kop. 50.

ad IV. vadium rsr. 223 koszta ogłoszeń rsr. 4 kop. 50.

ad V. vadium rsr. 588 koszta ogłoszeń rsr. 9.

ad VI. vadium rsr. 410 koszta ogłoszeń rsr. 6.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, na vadium składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pszez Wójtów Gmin wydane.

Warunki licytacyjne i ceny na precium ustanowione przeglądane być mogą w godzinach biórowych w wydziale Górnictwa w Warszawie i w Biurze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 19 (31) Sierpnia 1867 r. Nr. 6227 podaje niniejszą deklaracją, iż podejmuje się dowozu materjałów w roku 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać procent) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych. Kwity Kasy Rządowej na złożone vadium (a włościanie świadecwa) i koszta ogłoszeń dołączam które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia mca roku 1867.

(podpisać imie i nazwisko)

Adres deklaracji obejmować ma wiadomość do której licytacji podaną została.

Suchedniow d. 19 (31) Sierpnia 1867 r.

(N. D. 5200). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Chany z Kukawków Frankenberg Jakóba Frankenberg małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Frankenberg, w mieście Płocku zamieszkałych, przez Jana Izdebskiego Patroca działających, przeciwko Bogumile z Dzierżanowskich Dobrowolskiej, wdowie po Franciszku Dobrowolskim, w imieniu własnem, oraz jako matce i opiekunce nieletnich swych dzieci: Wincentego Jana dwóch imion, Petroneli Orszuli dwóch imion i Leokadji z tymże Franciszkiem Dobrowolskim spłodzonych, przez Józefa Gosiewskiego Patrona działających, których to nieletnich przydanym opiekunem jest Erazm Falkowski b. urzędnik, w Płocku zamieszkały, z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej w Płocku w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1865 r. ocznie w Wydziale I. zapadłego, sprzedaną zostanie w drodzedziałów przez publiczną licytację przed delegowanym Asesorem Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej Tytusem Bartołd w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej w Wydziale I. nieruchomość w mieście Płocku przy ulicy Królewieckiej, pod N. 234 położona, do współwłasności powyżej wymienionych osób należąca, której opis jest następujący:

Nieruchomość w mieście Gubernjalnem Płecku przy ulicy Królewieckiej pod Nr. 234 położona, mieści się na placu do współwłasności osób na początku wymienionych należącym, w gminie Magistratu miasta Płocka i pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I-go, graniczy na wschód słońca z nieruchomością księdza Bylińskiego, na zachód z nieruchomością Ostrowskich, na południe z nieruchomością Kowalskiego, a na północ z nieruchomością Gąsiorowskiego.

Nieruchomość tę składają: 1. plac graniczący jak wyżej wymieniono, mający długości łokci 50, a szerokości łokci 35, 2. dom z drzewa w szachulec stary, długości łokci 24, szerokości łokci 14, wysokości łokci $3^1/_4$, 3. przystawka drewniana od południa, długa łokci 6, szeroka łokci 4, wysoka łokci $3^1/_2$, 4. chlew drewniany o trzech przegrodach, 5. studnia. 6. ogródek mały owocowy ogrodzony parkanem w słupy. Obszerność placu przez tę nieruchomość zajmowanego, wynosi łokci kwadratowych 1750. Rzeczywista wartość przez biegłych wynaleziona wynosi rs. 525. Bliższe szczegóły obejmuje taksa przez mianowanych biegłych w dniach 4 (16), 5 (17), 6 (18), 7 (19) i 8 (20) Października 1865 r. sporządzona i wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 11 (23) Listopada 1865 r. zapadłym potwierdzona.

Pierwsza Publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży w drodze działów nieruchomości N. 234 w mieście Płocku położonej, ułożonych, odbyła się w dniu 15 (27) Stycznia 1866 roku, termin zaś do drugiej publikacji warunków i zarazem przygotowawczego przysądzenia, na dzień 1 (13) Marca r. b. godzinę 4-ta po południu wyznaczony został, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 525 jako szacunku przez biegłych wynalezionego, lub od $^2/_3$ tejże w braku konkurentów.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz taksa, mogą być każdego czasu przejrzane w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I-go, oraz u Jana Izdebskiego Patrona, sprzedaż tę popierającego.

Płock d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1866 r.

Michał Betlej.

Przygotowawcze przysądzenie odbyło się w dniu 1 (13) Marca 1866 r. przy oznaczeniu terminu do stanowczej sprzedaży, która jednak nie doszła do skutku, z powodu wyniklych sporów, po usunięciu zaś tychże Trybunał tutejszy wyrokiem w dniu dzisiejszym wydanym, nowy termin do stanowczej sprzedaży nieruchomości wyżej opisanej wyznaczył na dzień 21 Września (3 Października) r. b. godzinę czwartą po południu, w którym licytacja odbywać się będzie przed Leonem Brozdowiczem, delegowanym obecnie Sędzią Trybunału do tej czynności i zacznie się od sumy rs. 525.

Płock d. 8 (20) Sierpnia 1867. r.

Michał Betlej.

DONIESIENIA PRYWATNE.